



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 29 (12685)

PIĄTEK, 11 sierpnia 1995 r.

cena 60 ct

Z konferencji prasowej Inflacja rośnie, ale premier nadal jest optymistą

Wczoraj w gmachu rządu odbyła się, po dwutygodniowej przerwie, konferencja prasowa premiera RL Adolfa Szeżevičiusa. Jak wiadomo, premier przebywał na krótkim urlopie w Chicago. Pomimo że była to podróż prywatna, premier miał cały szereg interesujących i poniekąd roboczych spotkań.

Podstawowym tematem konferencji była inflacja. Jeszcze na początku roku premier obiecywał, że roczna inflacja nie powinna przekroczyć 25 procent. Niestety, inflacja rośnie i prawdopodobnie osiągnie rocznie 30 procent. Tylko za 7 miesięcy br. osiągnęła już 19,9 proc. W lipcu np. inflacja z 1 proc. podskoczyła do 2,7.

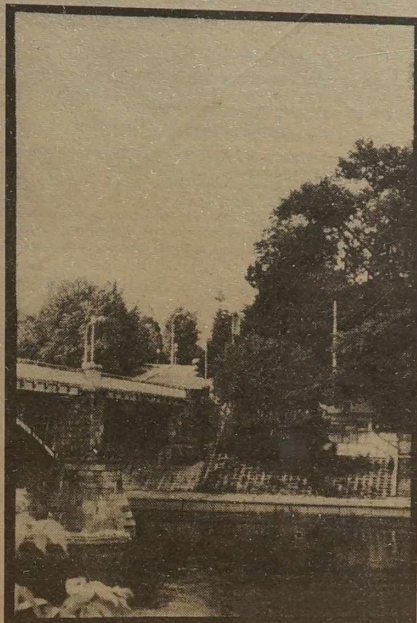
Zdaniem premiera, złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, wzrost cen na niektóre artykuły spożywcze (mąka, cukier). Na wzrost inflacji wpłynęło także zaostrożenie trybu ściągania podatków. Mimo to premier podkreślił, że te kilka procent nie robi ziej pogody i faktycznie można uważać, że inflacja jest już okiełznana. Owszem, przynajmniej, że zmalały realne dochody budżetowców, co poniekąd

budzi zaniepokojenie władz. Stąd wniosek, że należy indeksować płace budżetowców, ale na to potrzeba 190 mln litów. Rząd spodziewa się, że jesienią do budżetu państwa wpłynę więcej pieniędzy (głównie akcyzy na alkohol i wyroby tytoniowe).

Oceniając sytuację gospodarczą minionego miesiąca, A. Szeżevičius powiedział, że taki spadek gospodarki jest rzeczą normalną w okresie letnim. Premier nadmienił, że w naszych bankach rosną zapasy obcej waluty oraz złota i sięgają 700 mln USD. Wyprzedziliśmy (licząc na osobę) już pod tym względem Polskę. Są to, zdaniem premiera, dobre prognozy, które zapowiadają stabilność lita prawdopodobnie na dłuższe lata.

Premier powiedział, że w następnym tygodniu planowana jest robocza wizyta premiera Białorusi, którego interesuje port w Kłajpedzie. Białorusi chce przez litewski port eksportować nawozy mineralne, wyroby przemysłu lekkiego, masy plastyczne, maszyny i inne wyroby. Zdaniem premiera, szansę tę należy wykorzystać.

Julitta TRYK



Rzut oka na fragment Mostu Zwierzynieckiego w Wilnie.

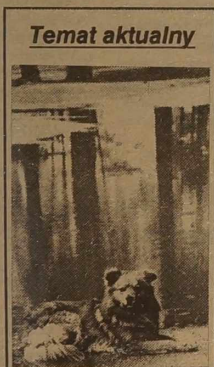
Fot. Zbigniew Markowicz

Dla właściciela — przyjaciel, a dla otoczenia?

Przed kilkoma dniami zarząd miasta Wilna, wśród wielu omawianych kwestii określił też miesięczny podatek zazymanego w domu psa. Mieszkańcy domów indywidualnych będą za niego płać 3 Lt, wielomieszkańców 5 Lt. Za rejestrację psa trzeba zapłacić 20 Lt. Pieniądze to mają być przeznaczone na urządzenie specjalnych wybiegów, miejsce spacerów psów.

Z podatku zwolnieni będą samotni inwalidzi, emeryci oraz niepełnosprawni, którzy mają specjalnie wyrosowane psy służące im jako przewodnicy. Właściciele zwierząt mają rejestrować swych czworonożnych i płać za nich podatek w starostwach (według formularza zamieszkania).

Tyle zarządzenie, którego wydanie powinno i cieszyć, i smucić. Cieszyć nas wszystkich, którzy cierpiemy z powodu cudzych psów, a raczej ich właścicieli, nabywających czworonożne zwierzęta i puszczając je na pastwę losu. Ostatnie określenie jest nieco przydługawe, gdyż są to w zasadzie doskonale karmione, pucowane zwierzęta, które są swoistą wizytówką właściciela. No, bo jakże inaczej. Nie ma w tym zapowiadane wiele przesady — wielu nabywa psa nie z powodu miłości do tego zwierzęcia, ale dlatego, że jest to dziś sprawa prestiżu, świeżo upieczonego bogacza nabył jak najdroższego, dolarowego psa. O tym, że niektóre rasy wymagają koniecznie tresury, właściciele nie wie i nie chce wiedzieć, bo czy nie "przyjemność" oglądać przerażenia w oczach ludzi, kiedy jego dolarowy bull-mastiff, dog, czy chart rzuca się na małego podwózkowego kundelka. Czasami nawet na dziecko. Faktów tych nie wysłałam z pałacu. Mam choćby sąsiada, który przed kilku laty wprowadził się do naszego blokowca, rok temu został mieszkaniec o różnej



Temat aktualny

porze dnia i nocy. Potem gdy wszystko blyszczało, wreszcie nabył bulla-terriera. Kilka razy dziennie wyprowadza go na spacer. Na wszelki wypadek każdy z nas lokatorów woli w tym czasie nie wychodzić na klatkę schodową, a nie wiadomo, kto psa prowadzi — sam właściciel czy jego nieduża córka, która przy największej chęci nie daje rady psa utrzymać na smyczy. Dodaje do tego trzeba, że pies nie ma obroży. Wielokrotnie prosiłmymy, żeby koniecznie psa wyprowadzał w obroży. Nic z tego. Widać nie wychodził z założenia, że niech się boją maluczy i schodzą... psu z drogi.

No, ale wróćmy do zagadnienia poruszonego na wstępie — urządzaniu specjalnych miejsc dla spacerów. Nie wiem, kiedy powstana, i czy w ogóle powstana, ale, że są konieczne, wołając prosto sos to prawda. Spójrzmy dziś na kwietniki i chodniki, placiki do gier dla dzieci. Wszędzie zabrudzone. Właśnie przez psy i koty. Wzgórze łażdynajskie zazielenione i zadzwierzone, dotąd będące oazą wytchnienia dla eme-

rytów — dziś królestwo psów, które kilka razy dziennie mają tu swe wybiegi. O tym, że nie rośnie tu już żadne drzewko, które było sadzone — mówić nie trzeba, nie lepiej też jest z kwietnikami tuż koło domu, gdyż właściciele wypuszczają swych pupilki bez smyczy, niech się wyhasają, te więc hasają do woli, demolują, brudzą.

Nie chciałabym być zlincowana przez właścicieli czworonożnych i posiadzoną o jakąś fobię do zwierząt, ale niestety, taka jest prawda życia. Są przykłady ogromnej miłości, oddania, ale niestety jest też ta strona, o której mówiam — strona mody.

Nie wiem, czy coś się zmieni wraz z wprowadzeniem tej opłaty. Zresztą, kto ma rejestrować wszystkie psy? Sam właściciel? A jeżeli nie chce tego zrobić? I po co ma to robić, żeby płać? Będzie trzymał, tak jak trzymał dotąd psa.

Przypominam sobie, kiedy przed kilku laty odwiedziłam Szwecję, byłam tam wprost zdumiona, kiedy właściciele psa zebrała miniaturową szufelką do woreczka psie ekskrementy. Tak jest na całym świecie. U nas inaczej. Europa w tej dziedzinie nie dotarła. Na razie chaos. Sobie radość — dla otaczających — utrapienie.

Helena GŁADKOWSKA



STATYBIŅŲ MEDŽIAGŲ PARDUOTUVĒ

SPRZEDAJEMY WSZYSTKO, CO JEST POTRZEBNE DO BUDOWY I REMONTU.

* Dobra jakość towarów, uprzejma obsługa.
* Zapewniamy dostawę do domu.
Pracujemy w dni pracy od 9.00 do 17.00, w soboty do 15.00 bez przerwy obładowej.

Adres: Vilnius, ul. Burbiškii 1 tel. 63-52-25.

(zam. 1965)

Delegacja sejmowa uda się do Australii i Nowej Zelandii

W niedzielę, 13 czerwca, delegacja sejmowa z przewodniczącym Sejmu Česlovasem Juršenasem z oficjalną wizytą uda się do Australii i Nowej Zelandii. W jej skład wejdą starosta frakcji DPPL Gediminas Kirilas i członek frakcji chryześcijańskodemokratycznej Vytautas Bogušis.

Delegację zaprosili speaker Izby Reprezentantów parlamentu Australii Martin Stephen oraz speaker Izby Reprezentantów Parlamentu Nowej Zelandii Peter Tapsell.

Najpierw delegacja odwiedzi Nową Zelandię. Wizyta potrwa tam 4 dni. Przewidziane są spotkania z premierem kraju Jamesem Bolgerem, ministrem spraw zagranicznych Donem McKinnonem, kierownictwem Izby Reprezentantów i liderami frakcji, przedsiębiorcami.

W Australii delegacja sejmowa spędzi 5 dni. Odwiedzi Canberbę, Sydney, Adelajdę i Melbourne. Odbędzie się inne spotkania z parlamentarzystami kraju oraz przedsiębiorcami. Delegację ma przyjąć premier Paul Keating oraz

minister spraw zagranicznych Gareth Evans. W Sydney i Melbourne delegacja spotka się z przedstawicielami australijskiej Wspólnoty Liniowców.

Zdaniem udającego się razem z delegacją doradcy przewodniczącego Sejmu Arūnasa Godūnavičiusa, wizyta parlamentarzystów litewskich może posłużyć jako pretekst nawiązania ściślejszych kontaktów z tymi dobrze rozwiniętymi i wpływowymi na świecie państwami. Poprzez Australię, odnotował on, w przyszłości powstałaby możliwość wdrożenia na rynki Azji Południowo-Wschodniej oraz krajów Oceanii. Należy oczekiwać, że wizyta posłuży zawarciu dwustronnych umów gospodarczych.

Delegacja sejmowa powróci do Wilna 25 sierpnia.

(ELTA)

Sentencja dnia

Choćą przewija się w cy-nach.

ANTYSCENES z Aten

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

16.05 -

"Zwariowana Dziewiętnastka" -

lista przebojów

Radia "Znad Wili"

(sobota)

Kalejdoskop wiadomości

Prezydent republiki zakończył urlop

Wczoraj prezydent republiki Algirdas Brazauskas zakończył miesięczny urlop i przystąpił do pracy. Odpoczywał, jak wiadomo, w Nidzie i w Połudzie.

Informuje Departament Cel

We czwartek rano na przejściu granicznym w Łodziachach po stronie litewskiej stało w kolejce 200 samochodów, zakomunikował Departament Cel. Po stronie polskiej kolejka samochodów czekających na odprawę celną wynosiła około 500 motowozów. W Kalwari nie było kolejki ani ze strony litewskiej, ani polskiej.

Więcej serów podpuszczkowych

W spółce akcyjnej "Silutės Rambynas" w Silucie uruchomiono niemiecką linię produkcji serów podpuszczkowych. Wytworzono już pierwsze tony różnych gatunków serów, które wyróżniają się dobrym smakiem.

Litewskie doniczki jadą do Holandii

Przedsiębiorstwo "Keramiką BB" ZSA w rejonie kłajpedzkim przystąpiło jako pierwsze na Litwie do produkcji doniczek glinianych, przeznaczonych do uprawy truskawek. Wytwarza się je w czterech rozmiarach — od 25 do 48 cm wysokości. Nadają się one do uprawy od razu i więcej krzewów wieloletnich truskawek. Kładą się one do uprawy w pewną firmą w Holandii zawarto umowę, na mocy której według technologii holenderskiej wytwarza się ceramiczne doniczki na truskawki, uprawiane na wielką skalę na polach tego kraju i dające co roku po kilka plonów.

Wspólne dążenie do "zdrówego miasta"

Rząd postanowił zawiązać samorządowi Wilna, Kowna, Poniewież, Olity i Mariampola oraz rejonów kretyngowskiego, pokrojskiego, trockiego i wileńskiego na zakładanie nieodchodowej organizacji "Zdrowe miasto". W Europie już od dawna rośnie fala różnych zdrowych rzeczy — zdrowego ruchu, zdrowego mieszkania, zdrowego środowiska, jak też zdrowego miasta. Sens akcji o tej nazwie polega na tym, aby mieszkańcy oraz wszystkie instytucje dążyły do zachowania czystego środowiska, aby w ich mieście było zdrowo mieszkać.

Zjazd DPPL — 28 października

We środę odbyło się posiedzenie Prezydium Demokratycznej Partii Pracy Litwy (DPPL). Na posiedzeniu zasadniczą uwagę poświęcono zjazdowi DPPL, który postanowiono zwołać na dzień 28 października. Mówiono też o zjeździe labourystów Anglii, który ma się odbyć 6-10 października. Wezmą w nim udział starosta sejmowej frakcji DPPL Gediminas Kirklis oraz zastępczyni przewodniczącego DPPL Sigita Burbienė.

Oddział LZR w Szawlach organizuje wlec

Członkowie Oddziału Litewskiego Związku Robotników (LZR) w Szawlach w piątek organizują na Placu Samorządu protestacyjny wycieczkę "W sprawie podniesienia cen za energię". W wycieczce weźmie udział prezydent LZR Aldona Balsienė. Oddział Litewskiego Związku Robotników w Szawlach powstał w lutym 1992 r. i zrzesza około 9500 członków.

Depesza do premiera Danil

Premier Republiki Litewskiej Adolfas Šležyskius wysłał w czwartek depeszę gratulacyjną do premiera Danii N. Rasmussena. Sześć rządów RL w imieniu Bałtyckiej Rady Ministrów przekazuje serdeczne pozdrowienia uczestnikom spotkania premierów krajów północnych w Grenlandii.

W Kretyndzie wyższa uczelnia

Kolegium św. Antoniego w Kretyndzie otrzymało błogosławieństwo Konferencji Biskupów i będzie zabięło o status wyższej uczelni. Kolegium byłoby filią wydziału teologicznego Uniwersytetu Wileńskiego im. Witolda Wielkiego. Będą tu kształcić katecheci, którzy w szkołach będą uczyli muzyki, etyki, filozofii. Pod koniec sierpnia na pierwszy rok dodatkowo przyjmie się 8-10 słuchaczy. Do tej szkoły może wstępować młodzież do lat 35 z rekomendacją parafii.

Coś dla serca

Wczoraj Kowieńskie Kliniki Akademickie otrzymały pierwszą partię zagranicznych stymulatorów serca. Jest to produkcja amerykańskiej firmy "Medtronic" i niemieckiej "Biotronic". Przyśyła zawiera 25 rozruszników serca dla dorosłych i dzieci do lat 8. Stymulatory nabyte zostały za środki Ministerstwa Zdrowia. Aparaty są w cenie od 600 do 1600 dolarów.

Wilki i owce

We wsi Bireičiai w rejonie kupiskim gospodyni J. Kučinskienė 8 sierpnia rano znalazła na pastwisku 8 martwych owiec. Jeden baran jeszcze żył z rozprutym brzuchem, należało go dobić. Gospodyni stwierdziła, że pozostały przy życiu tylko 2 owce i baran, a resztę prawdopodobnie wilki poniosły do pobliskiego lasu. Tam właśnie ostatnio odnotowano ich obecność.

Woda mineralna "Gubernij" SA

Azokwilib mieszkający Szawel "Gubernij" SA lepiej znają jako producenta piwa "Pirlys", "Kunigaitis", "Gubernija", "Sivėna" czy "Dvaras", to podstawa produkcją przedsiębiorstwa w tym roku była wydobywana tu woda mineralna. Ta woda, nadająca się do leczenia chorób wewnętrznych o 6-7 procentowej mineralizacji pompuwana jest z otworu wiertniczego o głębokości 75 m. W tym roku rozfasowano już jej około 600 tys. dekalitrow, a do końca roku przedsiębiorstwo zamierza rozfasować 1 mln dekalitrow wody. "Gubernija" SA zatrudnia około 200 osób i obecnie żaden robotnik nie jest na wymuszonym urlopie. Kapitał zakładowy spółki wynosi 4,3 mln Lt. Do państwa należy 48 proc. kapitału akcyjnego.

Zaufała opiekunom i została bez domo

70-letnia Ona Malikaitė z Vilkaviskis zapisała swój domek na przedmieściu modemu małżeństwu, które obiecało opiekować się nią. Wkrótce jednak "opiekunowie" wypędzili właściciela do chlewicka. Po pewnym czasie starszuszka zmuszona była opuścić i to "lokum", bo wpuśczone tam fawiniaki. Na miejskim śmietniku zbudowała więc warsztatowe budkę, w której przemieszkała 3 miesiące. Uratował ją ostatnio "Caritas", którego działacze postarali się o pokoi.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

W "Studiu aktualności" — A. Šležyskius i V. Einoris

W tradycyjnej audycji radiowej "Studio aktualności" wzięli udział premier Adolfas Šležyskius i minister rolnictwa Vytautas Einoris, podaje ELTA. Głównym tematem rozmowy był przebieg zimy.

Minister rolnictwa V. Einoris poinformował, że według najnowszych danych, skoszone już ponad 40 proc. wszystkich uprawianych zbóż, a zbiór ozimów dobiega końca. Do przyspieszenia prac żniwnych niewątpliwie przyczyniają się również dobre warunki pogodowe. Zwołone z pól ziarno jest suche, wilgotność wynosi zaledwie 14-15 proc., więc często można obejść się bez suszarni. Obecnie zakupiono już 100 tys. ton pszenicy spożywczej, czyli znacznie więcej niż w roku ubiegłym. Zgodnie z określoną przez rząd kwotę, w tym roku zakupi się 403 tys. ton zboża, w tym 160 tys. ton pszenicy.

V. Einoris powiedział, że zatwierdzone obecnie ceny skupu zboża naprawdę są już na poziomie światowym i nie ma sensu dalej czekać na wyższe ceny. Z subsydium państwowym za tony pszenicy najwyższej jakości będzie się płacić nawet po 600 litów, za dobre żyto — 450 litów. Nawet rolnicy mający gorsze plony mogą spodziewać się zysku. Po drugie, minister przestrzegł zakłady przetwórstwa zbożowego, aby szczególnie starannie określono jakość dostarczonego zboża.

V. Einoris jeszcze raz zapewnił rolników, że rozliczenia za zakupione zboże nastąpi w terminach określonych w umowach, chociaż potrzeba na to blisko 200 mln litów zasobów kredytowych. Jednakże niepokój budzi sytuacja, jaka zaistniała na Żmudzi. Większość spółek rolnych rozpadła się, a na 2-3-hektarowych działkach właściciele zboża są mizerne, poza tym nie przygotowuje się gleby pod oziminy roku przyszłego. Minister rolnictwa zapewnił niemniej, że w tym roku zgromadzi się wystarczająco wyprodukowanych przez rolników pszenicy na białe pieczywo i żyta na chleb.

Przypomniano również o zadłużeniu, jakie zakłady przetwórstwa spożywczego w wysokości 58 mln litów mają wobec rolników. Jednakże, jak powiedział A. Šležyskius, w roku ubiegłym zadłużenie to było trykrotnie większe. Zwrócił on również uwagę, że szarym zakładom przemysłu spożywczego ponad 100 mln litów dłużne są przedsiębiorstwa handlowe, różne firmy komercyjne. Ale zadłużenie to maleje, chociaż bardzo powoli.

(ELTA)

Z konferencji prasowej

Chcesz odzyskać pieniądze — wstąp do partii

"Wiązane części pieniędzy depontów Kowieńskiej Spółki Holdingowej została wykorzystana na nabycie części inwestycyjnych po bardzo niskiej cenie" — na konferencji prasowej w gmachu Sejmu powiedział w czwartek członek sejmowej frakcji socjaldemokratycznej Antanas Baskas, zdecydowany właśnie powiedzieć, gdzie się podziały te pieniądze. Jego zdaniem, kierownictwo EBSW, ściśle związane z władzą, wczoraj było poinformowane, że prywatyzacja za czeki inwestycyjne potrafi do roku 1995, aczkolwiek oficjalnie podawano znacznie krótszy termin.

A. Baskas twierdził, że właśnie władza, przyjmując jedne ustawy i zwlekając z innymi, stworzyła w kraju dla grup z nią zbliżonych przychylne warunki wzbogacenia się kosztem większości.

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.96	4.01	2.80	2.89	0.70	0.91
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.78	2.88	—	—
"Hermis"	3.97	4.00	2.84	2.88	0.77	0.91
"Litimpks bankas"	3.96	4.01	2.79	2.87	0.81	0.89
"Tauro bankas"	3.97	4.02	2.80	2.88	0.69	1.00
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.78	2.89	—	—

"Władze demokratyczne prowadzą politykę, nie dopuszczającą do panowania monopolu w bankowości, nadzoruje wszystkie instytucje kredytowe, ustawowo zapewnia zwrot wkładów, a na Litwie — dziurawa ustawa o deklarowaniu majątku i dochodów — nie realizowana ustawa o hipotece, brak ustawy o ubezpieczeniu wkładów, a tymczasem Sejm przyjmuje poprawkę do Kodeksu Cywilnego, zmniejszając gwarancje ochrony wkładów" — twierdzi ca.

To wszystko, zdaniem posła — to "nieprzemysłowe pieluchy nomenklatury" i tylko od wystawionego do wiatru depontów Kowieńskiej Spółki Holdingowej innych, od ich zdecydowania i zorganizowania zależy los ich pieniędzy.

(ELTA)

W rejonie sołecznickim

Nie ma nadziei na wysoki plon

Każda z 42 spółek rolnych ma aktualne zadanie — zniwo. Co innego natomiast, że każda ma swoje podejście do niego. Jeżeli w "Butrymoniu" i "Karkimė" zebrano już 70 proc. plonu, to, np. w "Taborykė" nie przystąpiono jeszcze wcale do żniwa. Analiza ich przebiegu wykazuje paradoksalną rzecz: spółki rolne, które jesienią zamierzają rozwiązać się, prowadzą zbiór, starając się osiągnąć maksymalny zysk. Te zaś, które nadal pragną być razem, pracują opieszale. Plony żyta ozimego, a tym bardziej ziemniaki, zapowiadają się skromne, nie przekroczą 15 kwintali z hektara. Nie ma więc i nie będzie problemów, jeśli chodzi o sprzedaż zboża. Specjaliści zarządu rolnego prognozują, że spółki rolne w ogóle nie będą sprzedawały państwu ziemi, rozkupią go sami mieszkańcy. Na przykład, przewodnicząca spółki rolnej "Turgeliai" Česzlava Litvinskė mówi, że nie zamierza sprzedawać ziemi państwu placówkom skupu, które za kilogram płać nie więcej niż po 40 centów. Należy do tego wliczyć wydatki transportowe spółki. Tymczasem ludzie płać na miejscu za ziemię po 50 centów za kilogram. W spółce rolnej "Akmeniai" żniwa hamują problemy finansowe. Z czterech kombajnów dwa są niesprawne, nie ma bowiem pieniędzy na naprawę. Trzeci kombajn popsuł się na polu, musiano wzięć z niego pieniądze przeznaczone na paliwo. Czwarty kombajn czynny, ale może nie wytrzymać obciążenia. Toteż prywatni właściciele kombajnów śrubują ceny za swe usługi.

Spółki rolne są duże rejonowym dystrybutorem energii elektrycznej prawie 1 mln litów. Niemniej, jak się okazuje, energetycy uświadamiają wartość zmił i nie odłączył magazynów zbożowych i warsztatów mechanicznych na ten okres. Natomiast rejonowa komisja przydziału kredytów ulgowych uważa za nicolewne odroczenie spłaty kredytów, jak przewidział to rząd, a żąda zwrotu do 1 listopada br. od tych spółek rolnych, które są na granicy upadłości.

Sołeczniuki

Piotr RYNGIEWICZ

Znajomość z Tajwanem

Na Litwie przez tydzień gościł fotograf, autor pięciu książek, wykładowca instytutu sztuk pięknych w Tajpej, wydawca Juan I. Jong z żoną Natalią Jung.

Juan I. Jong wydał cały numer międzynarodowego magazynu fotograficznego "Fotographers", poświęcony naszym autorom. Gość tajwański w Kowieńskiej Galerii Fotograficznej otworzył swą autorską wystawę o Tajwanie i jego mieszkańcach. Miał okazję zapoznać się z Litwą oraz pracami naszych fotografików.

R. ŠINKŪNAS

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnia
Austria	1 ATS	0,2420
Belgia	100 BEF	8,2357
Dania	1 DKK	0,5389
Finlandia	1 FM	0,5670
Francja	1 FRF	0,4833
Hiszpania	100 ESP	1,0848
Holandia	1 NLG	1,5189
Japonia	100 JPY	2,1617
Kanada	1 CAD	1,7750
Norwegia	1 NOK	0,3880
Portugalia	100 PTE	1,6370
RFN	1 DEM	1,7018
USA	1 USD	2,3899
Szwajcaria	1 CHF	2,0844
Szwecja	1 SEK	0,3338
W. Brytania	1 GBP	3,8374
Włochy	100 LTL	0,1511

Z Polski — z dyplomem dyrygenta-chórmistrza

Muzyka jest moją pasją

Czerwne Warsztaty Artystyczne Chórów Polonii "Kozalin-95" poprzedził tradycyjnie 2-tygodniowe Studium Dyrygentów. Studia z tego Studium po 5 latach nauki pod kierownictwem wtylnych muzyków z Warszawy, Poznania i Białegostoku otrzymały dyplomy chórmistrzów chórów polskich Ministerstwa Kultury i Sztuki RP. W tym roku w studiach takich udział wzięło 30 osób z 8 krajów, a wśród 5 absolwentów z dziedziny chórmistrzki znalazła się Irena Pawlukowicz spod Wilna. Zespół "Rudomłanka" — gość tegorocznych Spotkań Chórów Polonijnych oraz niżej podpisana miała szczęśliwą okazję wysłuchania utworu kompozytora S. Wierchowicza "Na gilińskim wazoniku" w wykonaniu chóru Państwowej Filharmonii z Białegostoku pod batuną naszej rodzaczki oraz jako pierwszą pogratulować p. Irenie dyplomem chórmistrza z wyróżnieniem. Poprowadziła ją w krótkim wywiadzie.

— Urodziłam się w Czarnym Borze pod Wilnem, mieszkałam w Kabłachach 2 km dalej. Ukończyłam wyższą Szkołę Muzyczną im. J. Tallat-Kelpy, obecnie nazywa się ona — Konserwatorium Wileńskie, gdzie studiowałam teorię muzyki. Po jej ukończeniu chciałam kontynuować naukę i tak się stało, że znalazłam się w Kłajpedzie, gdzie studiowałam wychowanie muzyczne i dyrygenturę. Jestem więc dyrygentką. Po ukończeniu Konserwatorium, teraz jest to z kolei Akademia Muzyczna — filia w Kłajpedzie — pracowałam w Szkole Śr. im. Sz. Konarskiego z zespołem "Swietzianka". Przez ostatnie dwa lata w zawodzie muzycznym nie pracuję, czego przyczyną jest moje drugie zamążwiotanie życiowe — jestem tłumaczem z języków: litewskiego, rosyjskiego, niemieckiego.

— W jaki sposób trafiła Pani na Studium Dyrygentki do Kozalina?



profesorką była p. Wioleta Bielecka z Białegostoku, dyrygentka chóru kameralnego Państwowej Filharmonii w Białymstoku, z którym pracowałam. Ten chór przejechał do Kozalina co roku, by specjalnie pracować z dyrygentami.

— Co dalej? Jak w przyszłości zamierza Pani wykorzystywać tę naukę, doświadczenia?

— Na razie trudno mi dać odpowiedź, u nas jest niełatwo, by pracować zawodowo, czy zacząłby jakiś zawodowy zespół. W czerwcu robiłam z moją koleżanką śpiewaczką Haliną Ubel wicebiorczy w kawiarni "Ailina". Może więc uda się to kontynuować, może udałoby się powołać biuro koncertowe, które by zgromadziło muzyków zawodowych i organizowało podobne imprezy. Będę na pewno próbowała utworzyć niewielki chór, lub zespół, mam takie zamiary na przyszłość. Bo chociaż lubię pracę tłumacza, to muzyka więcej daje dla duszy, to jest po prostu moja pasja. Nawigajłam przez lata studiów sporo kontaktów wśród Polonii w Polsce, które na pewno pomogą mi w planach, zamierzam to wykorzystać w przyszłej pracy.

— Profesor Wioleta Bielecka poprosiła o kilka słów o swojej uczennicy.

— Irenka była niewątpliwie jedną z najzdolniejszych słuchaczek tego Studium. Na pewno uda jej się zrealizować swoje plany twórcze, bo jest pracowita, a zarazem ambitna, bystra, a najważniejsze, że wie, co chce robić i jak robić.

Czesława PACZKOWSKA

Fot. R. Kuczek

Kozalin-Wilno
NA ZDJĘCIU: Irena Pawlukowicz z dyplomem dyrygenta-chórmistrza.

Polska

Rząd RP wzywa do zakończenia konfliktu w b. Jugosławii

W specjalnym oświadczeniu polski rząd opowiedział się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu w b. Jugosławii i wezwał strony wojny w Krajnie do bezwarunkowego przestąpienia porozumienia o zawieszeniu broni.

Rząd uznał, że priorytetowym zadaniem powinno być poszanowanie praw człowieka i zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej.

"Polska jest gotowa do czynnego uczestnictwa w akcji pomocy humanitarnej — do głosi oświadczeń i innych cierpiących w wyniku tej tragicznej wojny" — pisał oświadczenie.

Polityka w koszarach

Według zapewnień ministra Zbigniewa Okońskiego — pisał "Gazeta Wyborcza" — "w wojny agitacji wyborczej nie było i nie będzie", uzyskując również od komandora Romana Dankowskiego zapewnienie, że "nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie się pchał w taką afurę". Jak dowiedziała się "Gazeta" nieoficjalnie — do szefa MSW wpłynął meldunek, by "złożyć informacje" o zbieraniu podpisów popierających kandydaturę Lecha Wałęsy.

Z informacji uzyskanych przez "GW" od oficerów, którzy prosili o zachowanie anonimowości, wynika, że w ostatnich tygodniach w jednostkach wojsk nadwiślańskich zbierano podpisy. Dziennik informuje, że pooolwie, którzy ujawnili afurę "podpisów na rozkaz", nie podali źródeł.

By nie tracić swej niezależności, wojsko powinno służyć państwu a nie politykowi. "Wymuszanie deklaracji politycznych na żołnierzy narusza jego moralność i łamie jego prawa obywatelskie" — pisał w komentarzu Piotr Pacowicz, wyrażając nadzieję, że powołana specjalna komisja śledcza otrzyma stosowne uprawnienia i wykaże swe zdecydowanie wyjaśniając sprawę.

Wałęsa: podpisy zbierano spontanicznie

Prezydent Lech Wałęsa, komentując informację o rzekomym zbieraniu podpisów za jego kandydaturą w Jednostkach Nadwiślańskich MSW, powiedział w czwartek dziennikarzom, że było to działanie spontaniczne.

Prezydent stwierdził, że nie powołaj jeszcze komitetu wyborczego. "To jest spontaniczne działanie i trudno takiemu działaniu okoliczek zarzucić" — powiedział Wałęsa. Prezydent dodał, że kiedy powoła komitet wyborczy, będzie on stanowił siłę do przyjętych zasad.

Komentując informację jakoby inicjatywę przesunięcia terminów wyborczych o dwa lata wyszła z Belwederu, Wałęsa stwierdził, że oczekuje od premiera Józefa Oleckiego ujawnienia prawdziwych informacji, które ten — jego zdaniem — posiada. Wałęsa zapowiedział, że jeżeli premier nie zdecydował się na ujawnienie tych informacji, w najbliższą środę ujawni źródło propozycji przesunięcia wyborów.

Prezydent apeluje do harcerzy o odpowiedzialność za Polskę

Prezydent Lech Wałęsa w wystąpieniu na czwartkowym apelu uczestników Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego na warszawskim Placu Piłsudskiego zaapelował do harcerzy o odpowiedzialność za siebie i za Polskę.

"Bądźcie niepokorni i wytrwali w służbie dla Polski, nie odrzucając odpowiedzialności za siebie i za Polskę" — powiedział Lech Wałęsa. "Nowe stulecie już niedługo, bądźcie gotowi na jego spotkanie. Czujmy!" — zakończył swe wystąpienie prezydent.

Naczelnik ZHP Ryszard Pałacowski witając przybyłych na apel gości powiedział, że "siła harcerstwa jest jego społeczną akceptacją, zwłaszcza przez najważniejszych wychowawców — rodziców. Harcerstwo jest jednością celów, zasad i tradycji. Jest wspólnotą gromad i drużyn, dczewczą i chłopczą zgromadzonych wokół wspólnej idei. One wspólnie w istocie tworzy jedność w różnorodności polskiego harcerstwa".

Tymiński ponownie będzie kandydował

Lider Partii X, Stanisław Tyمیński wystartuje w wyborach prezydenckich 1995. Ogłosił to zastępca Tyمیńskiego, doc. Józef Kossecki.

"Tymiński oficjalnie zgłosi swoją kandydaturę w wrześniu, po powrocie z zagranicy" — podaje oświadczenie tygodnik.

Podwyżki cen biletów PKP

Od 11 września wzrosną średnio o 7 proc. ceny biletów pasażerskich na PKP.

Najwięcej, bo o 11 proc. (z 90 gr. do 1 zł), wzrosną ceny biletów na trasach najkrótszych — do 10 km.

Departamento 11 cudzoziemców

11 cudzoziemców zza wschodniej granicy zatrzymanych we wtorek za handel narkotykami i wymuszanie haraczy od swoich rodaków na Dworcu Centralnym PKP i warszawskich bazarach deportowano w czwartek z Polski — poinformował nadkom. Witold Gierlat, rzecznik prasowy stołecznej policji.

Wśród wydalonych znalazło się 4 obywateli Ukrainy, 3 — Armenii, 3 — Gruzji oraz 1 — Rosji. Decyzję o wydaleniu podjął na wniosek policji wojewoda warszawski.

Policja podejrzewa, że deportowani dokonali na terenie stolicy ok. 30 wymuszonych rozbójniczych; głównie na swoich rodaków. Znalezione przy nich również strzykawki oraz niewielkie ilości heroiny, którą handlowali — powiedział Gierlat.

Niektórzy z nich byli wcześniej kilkakrotnie zatrzymywani przez policję, jednak z braku dowodów lub odmowy współpracy z policją przez poszkodowanych zostali zwolnieni. Wznowcy przybrwali w Polsce nielegalnie. S z nich nie posiadało paszportów, a jeden Ormianin miał w paszportowej polisy zakaz wjazdu na teren Polski.

Kryminalna statystyka

Codziennie na Litwie średnio rejestruje się po 165 przestępstw — o 20 więcej niż w roku ubiegłym

W ciągu 7 miesięcy br. na Litwie zarejestrowano 34,990 przestępstw, czyli o 15,5% więcej niż w analogicznym okresie 1994 r.

Codziennie rejestruje się średnio po 165 przestępstw, w tym prawie 26 ciężkich (w roku ubiegłym — odpowiednio 143 i 24). Liczba przestępstw, przypadających na 10 tys. mieszkańców Litwy zwiększyła się z 91,6 do 94,1. Zwiększyły się także komunikacji MSW Litwy o sytuacji kryminalnej na Litwie. Najwięcej przestępstw na 10 tys. mieszkańców

zarejestrowano w Wilnie (134) i w rejonie poswoiskim (136,6). Liczba ciężkich przestępstw kryminalnych wzrosła z 4147 do 4865, czyli o 17,3%. W tym roku dwukrotnie zwiększyła się liczba przypadków umyślnego zniszczenia lub uszkodzenia mienia, w tym ponad połowę stanowią podpalenia.

Udział zbrojny z przemydłami, ciężkich uszkodzeń ciała i gwałtów w strukturze ciężkich przestępstw kryminalnych zmniejszyła się z 14,3 do 12,4%. Zarejestrowano 296 zbrojny z przemydłami (o 13 więcej niż w tym samym okresie roku ub.), w tym co najednostkę popełnione w miejscu publicznym.

Z 173 do 154 zmniejszyła się liczba

zarejestrowanych przestępstw, dokonanych z użyciem broni palnej, z 50 do 26 — pistoletów gazowych, z 22 do 6 przypadków kradzieży broni palnej lub amunicji.

Najbardziej na wzrost liczby przestępstw wpłynęło w tym roku zwiększenie kradzieży (z 20,2%). Podobnie, jak w roku ubiegłym, co szóstym obiektem kradzieży był środek transportowy.

W ciągu 7 miesięcy br. wykryto 2139 przestępstw gospodarczych, ale znacznie zmniejszyła się liczba wykrytych kradzieży (-43,9%) oraz faktów produkcji i upłyniania fałszywych pieniędzy lub papierów wartościowych (-69,8%).

W tym okresie wykryto 14.608 przestępstw, czyli o 11,6% więcej niż w roku ubiegłym.

skrzyżowaniu ul. Tuskulėnų-Apkasų w Wilnie czterech chłopców pobito R. Stusnėte.

NIEBIEZPIECZNIE NOCA

8 sierpnia o godz. 23,45 na ul. Stanevičiūsa 98 w Wilnie dwaj młodzieńcy pobili J. Ilionienę, odebrali torbę, w której było 227 Lt i dokumenty osobiste.

—IW DZIEŃ RÓWNIĘC

8 sierpnia o godz. 17,00 na ul. Svidrigailo w podwórku domu nr 19 dwaj chłopcy pobili R. Zlatkauskasa (ur. 1961 r.) i odebrali dokumenty.

Opracował Andrzej RUDZIŃSKI

Wypadki i wypadki

Zgodnie z informacją MSW RI 9 zginął br. w republikę dokonano 149 przestępstw, w tym 1 obrażenia ciała, 1 gwałt, 13 wyrobów chłopskich, 7 rabunków, 126 kradzieży.

Zamieszono 5 wypadków ruchu drogowego, zginęła 1 osoba. Zarejestrowano 6 pożarów. Zniszczono 27000 4 domów. Pozostałe są 21 osób. Zatrzymano 23 osoby podejrzanych o popełnienie przestępstw.

"KTO KOGO LUBI."

9 sierpnia o godz. 21,00 na ul. Tai-

kos 36 w Wilnie B. (ur. 1953 r.) uderzeniem noża w brzuch zranił swoją żonę (ur. 1951 r.), która została skierowana do szpitala. Mąż poszkodowanej został zatrzymany.

GWALT W MIESZKANIU

9 sierpnia o godz. 2,00 na ul. Dzuku 48 w Wilnie znany z widzenia młodzieniec zgwałcił S. (ur. 1978 r.). Podejrzany B. (ur. 1975 r.) został zatrzymany.

SIEŁA ZŁEGO NA...JEDNA

8 sierpnia o godz. 23,10 na

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

"Termin aresztu S. Stomy został przedłużony"

— publikacja D. Jazukevičiūtė. «Przypominamy, że były redaktor "Lietuvos aidas" S. Stoma został zatrzymany 1 maja, po trzech dniach aresztowany i przeniesiony do aresztu śledczego na Łukiszkach w Wilnie. S. Stoma zarzuca się naruszenia przepisów operacji walutowych oraz przyczynienie szkód majątkowych. Prokuraturze Generalnej wyznaczono obowiązek zawiązków Dziennikarzy, grupy posłów na Sejm, Stowarzyszenia Obrony Praw Człowieka, wyrażające wątpliwości co do środka prewencyjnego wobec S. Stomy (aresztowania) oraz zawierające prośbę, aby zwolnić go z więzienia za kaucją. Jednakże dyrektor departamentu śledczego J. Vasilaitis powiedział dla "Respubliki", że przedłużono termin środka prewencyjnego dla S. Stomy. Wyjaśnił on, że w ciągu miesiąca sprawa zostanie zakończona i przekazana do sądu.

— Żona S. Stomy Diana Stomienė po raz ostatni widziała męża w dniu 3 lipca w pokoju widzeń więzienia na Łukiszkach. W spotkaniu uczestniczyła również matka S. Stomy, D. Stomienė powiedziała, że mąż jej głodował 10 dni od 5 czerwca. Następnie zaczął się odżywiać zgodnie z zaleceniami lekarza. Obecnie żona nie wie, jaki jest stan jego zdrowia. ... W Kancelarii Prezydenta D. Stomienė złożyła podanie do prezydenta Algirdasa Brazauskasa. Jeżeli nie zostanie ono załatwione pozytywnie, to Stomienė zapowiada, że zwróci się o pomoc do międzynarodowej organizacji praw człowieka.

— Niewątpliwie, gdyby S. Stoma nie sprzeciwił się, wycofał się cicho, nie wyjaśniając w prasie prawdziwej przyczyny swego "obalenia", mianowicie przynajmniej pewnej partii nabycia tanio akcji i całkowitego opanowania gazety, to wszystko zakończyłoby się bez tego dramatycznego działania, którego finału teraz nikt już nie potrafi przewidzieć. A ponieważ S. Stoma jako akcjonariusz również nadal aktywnie działał w życiu "Lietuvos aidas" pozostał więc jedyny sposób pozbycia się go — przejęcie jego akcji. Członkowie zarządu zaczęli go szantażować, twierdząc, że jest dłużny spółce, żądali, aby za drugi oddał swe 13 procent akcji. S. Stoma wielokrotnie pisał do zarządu podania, prosząc o pisemne określenie, ile i za co jest zadłużony, ale odpowiedzi nie otrzymywał.

— Dziennikarz już od trzech miesięcy przebywa w więzieniu bez sądu. I dzieje się to czasie, gdy na wolności ponaoszą się gangi niewątpliwych bandytów, strzelające, zbierające haracz, rabujące... Zegnaj sprawiedliwości!»



"Nie warto jeszcze klejać ścian czekami inwestycyjnymi"

— pisał o tym w swej publikacji Antanas Ališkauskas. «Na początku czerwca za czek inwestycyjny dawano na aukcjach tylko 9 centów. 31 lipca czek na aukcji kosztował 12 ct. Teraz natomiast za większą ich ilość prywatni nabywcy oferują już po 14 ct. Jak powiedziała kierowniczka wydziału departamentu prywatyzacji Ministerstwa Gospodarki Irena Vinciuinienė, dziś powinno się wyjaśnić, ile nie wykorzystanych czeków inwestycyjnych pozostało na 1 sierpnia. Przypuszcza się, że pozostanie ich około 800 mln.

Prasa pisała, że na początku czerwca cena czeków inwestycyjnych na aukcjach w różnych regionach była różna — w rejonie praskim czek sprzedawano po 7 ct, w szwajcym — po 8,3 ct, a w Poniewieżu i Kownie za czek inwestycyjny płatno po 10 centów.

Na rynku czeków inwestycyjnych dzieje się dziwnie rzeczy. Zgodnie z pierwszym etapem prywatyzacji termin ich ważności już wygasł, więc, jak się wydaje, ludzie powinni epizodycznie się z nimi pozbyć, ale ci, którzy chcą nabyć więcej czeków, nie znajdują wielu sprzedawców. Jak powiedziała doradczyni rządu do spraw prywatyzacji Aldona Drienienė, w czerwcu obrót czekami inwestycyjnymi na rynku został wstrzymany.

— W każdej gwarze można dziś jeszcze znaleźć ogłoszenia, że kupuje się czek inwestycyjny. Wczoraj zadzwoniłem pod dwa numery telefonów, chcąc dowiedzieć się, jaka jest ich cena rynkowa. W Kownie i Wilnie różni się, ale zasada jest następująca: cena zmienia się zależnie od ilości sprzedawanych czeków. Gdy zadzwoniłem pod numer kowieński i zaproponowałem 3,2 tys. czeków, dawano po 13,5 ct za 1 zindeksowany czek. W Wilnie za taką samą ilość czeków tajemniczy nabywca proponował tylko 13 ct. Gdybym sprzedawał mi dziesięćkrotnie większą ilość otrzymywałbym po 14 ct. Byłem sprzedawcą czeków natywny radzą, aby najpierw zindeksować je w oddziałach Banku Oszczędności.

— Kierowniczka wydziału departamentu prywatyzacji Ministerstwa Gospodarki Irena Vinciuinienė powiedziała telefonicznie, że obecnie właśnie rośnie popyt na nie. 10 sierpnia banki miały podać dane z 1 sierpnia, ile pozostało jeszcze nie wykorzystanych czeków inwestycyjnych.

Zdaniem I. Vinciuinienė, 1 września czek zostanie zdeponowane. Oficjalnie ich aukcje odbywały się do końca lipca. W sierpniu natomiast nie handluje się nimi, chociaż niektórzy kupują je jak i poprzednio. Jest to legalny interes, zezwolono bowiem czeka darować, kupować, sprzedawać lub w inny sposób przekazywać osobom fizycznym. Ministerstwo Finansów określiło już tryb deponowania czeków. Nie ma żadnej innej uchwały o zakoficzeniu prywatyzacji — skończyła się ona do 1 lipca.

Na pytanie, gdzie nabywcy czeków mogą wykorzystywać czek, I. Vinciuinienė powiedziała, że teraz są one jeszcze używane do rozliczenia się za obiekty nabyte na aukcjach w drodze subskrypcji akcji.

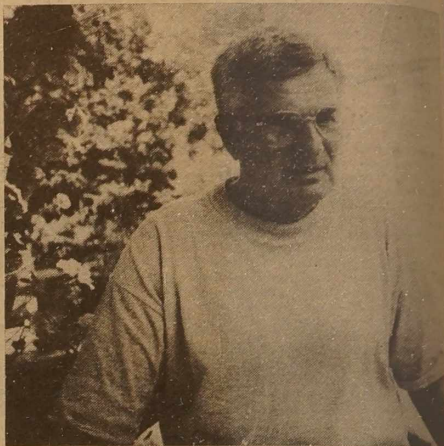
Jednakże osoby mające jeszcze czek będą mogły od 1 września sprzedawać je na aukcjach. Będą one odbywały się również nadal od 11 września w trybie określonym przez rząd. Nabyte na aukcjach zdeponowane czek można będzie wykorzystywać wyłącznie z przeznaczeniem docelowym. Dlatego nadal również w gazetach będą ogłoszenia, że kupuje się lub sprzedaje czek inwestycyjny.

— Indagowani na ulicy ludzie przeważnie wydali swe czek i wykupienie mieszkania, ziemi. Inni żalili się, że po za inwestowaniem ich do spółek, nie mają żadnych dochodów. Dwie osoby spośród dziesiątku zapytanych powiedziały, że mają jeszcze czek, ale nie znają ani trybu, ani warunków dotyczących tego, gdzie je włożyć. Jedną z nich była całkowicie rozczarowana zdevaluowaniem czeków.

"Druskienniki to najpiękniejsze miasto na świecie"

Rozmowa z drem Eugeniuszem SZYDŁOWSKIM

SPOTKANIA



Tu, przy tym domu, w którym się urodził, stała kiedyś olbrzymia jodła, teraz jej nie ma... A dom — jest, ale już nie jego, obcy dom, od dawna, już inni ludzie w nim mieszkają.

A jednak, a mimo to — przyjeżdża tu co roku, nad Niemen, do swoich ukochanych Druskiennik. Nostalgia, tęsknota, ucieczka w bezpieczne dzieciństwo. Wyjechał stąd, kiedy miał 16 lat. W 1946 roku. Zmuszony był wyjechać. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności — przeżył.

— Było to na zasadzie szczęścia w nieszczęściu — mówi dziś. Ojciec — zginął w 1940 roku. Matka...

— Dookoła pamięta tamtą zimą 1939-1940... — Mróz był około 40 stopni, pękły drzewa. W nocy przed naszym domem zajechały dwie podwoje. Mieli nas z matką wywieźć na Syberię. Matka była chora, miotła się w wysokiej gorączce. I wtedy druskiennicki lekarz — Smolski — miał odwieźć

postawić się enkawudzistom, nie dał jej wywieźć, miała krwiopochodne zapalenie kości. Paradoksalne, ale dzięki chorobie matki — zostaliśmy w Druskiennikach, zrezygnowano z wywiezienia nas.

Doktor Eugeniusz Szydłowski ma łagodny uśmiech i dobre oczy. Oprowdza mnie po dziesiętych skapanych w stołcu Druskiennikach, gdzie za każde drzewo, każdy kamień...

— I przez te wszystkie lata spędza Pan tu każdy swój urlop?

— Każdy. Od dziesiętych lat mieszkam w Poznaniu, mam tam rodzinę, dobrą ulubioną pracę, a jednak — czuję się tam obco. Tak jak mój ojciec. Mama pochodziła z Druskiennik, a ojciec — z Grójca. Tutaj, w Druskiennikach, czuł się obco...

— Ale i teraz jest Pan tu... obcy. — To jest dziś taka... miłość bez wzajemności. Nie jestem już chyba temu miastu potrzebny, ale ja żyć bez niego nie mogę, nie potrafię. Jako dziecko i dorastający chłopak wiele tu przeżyłem. Przed wojną była tu bieda. Pamiętam, mama dawała mi do szkoły dwie bułki — jedną dla mnie i drugą — dla kogóż, kto w tym dniu będzie najbardziej zgłodniały...

— Do jakiej szkoły Pan chodził?

— Dwa lata — do szkoły polskiej i dwa lata — do rosyjskiej. A potem "dzięki Hitlerowi" już w ogóle do szkoły nie chodziłem. Miałem z tym później trochę kłopotów, już w Polsce, kiedy składałem egzaminy na studia.

— Był Pan świadkiem okropnych tutaj wydarzeń...

— To była prawdziwa gehenna. Widziałem, jak likwidowano żydowskie getto — z psami, z zabijaniem. Kiedy Żydów prowadzono przez miasto — biły dzwony. Żaden Żyd druskiennicki nie był uchowal. Na Piaskach, koło mego domu, wywieźli kilkanaście zwłok. Zawsze tam baleni się chodząc, bo się lekłem duchów. W Ponarach zginął Zbyszek Kulikowski, dobrze go pamiętam. Niemcy, szaulisi, dobrze go pamiętam. Niemcy, szaulisi, dobrze go pamiętam. Niemcy, szaulisi, dobrze go pamiętam. Niemcy, szaulisi, dobrze go pamiętam.

— Każdą. Od dziesiętych lat mieszkam w Poznaniu, mam tam rodzinę, dobrą ulubioną pracę, a jednak — czuję się tam obco. Tak jak mój ojciec. Mama pochodziła z Druskiennik, a ojciec — z Grójca. Tutaj, w Druskiennikach, czuł się obco...

— Ale i teraz jest Pan tu... obcy. — To jest dziś taka... miłość bez wzajemności. Nie jestem już chyba temu miastu potrzebny, ale ja żyć bez niego nie mogę, nie potrafię. Jako dziecko i dorastający chłopak wiele tu przeżyłem. Przed wojną była tu bieda. Pamiętam, mama dawała mi do szkoły dwie bułki — jedną dla mnie i drugą — dla kogóż, kto w tym dniu będzie najbardziej zgłodniały...

— Do jakiej szkoły Pan chodził?

— Dwa lata — do szkoły polskiej i dwa lata — do rosyjskiej. A potem "dzięki Hitlerowi" już w ogóle do szkoły nie chodziłem. Miałem z tym później trochę kłopotów, już w Polsce, kiedy składałem egzaminy na studia.

— A w jakim języku wtedy, w czasach pańskich dzieciaków w Druskiennikach się rozmawiało?

— W naszym domu rozmawiano się po polsku. Ale kiedy moja babunia z dziećmi bardzo chcieli, żebyśmy czegoś "niepotrzebnie" nie usłyszeli — rozmawiali między sobą po litewsku.

— Lekarz-pediata to piękny, kochany zawód, ale i — ogromnie trudny. Ma Pan zawsze dwóch pacjentów — dziecko i jego matkę...

— Zartuje, że mam zawsze przed sobą dwóch przeciwników. Właśnie malucha i mamusię. Z dziećmi łatwiej, gorzej — z mamusią. Wybrałem ten zawód, bo szalenie Kocham dzieci. Dziecko to zawsze Wielka Tajemnica, nigdy nie wiadomo, o z dziecka wyrośnie.

— Bywał Pan, oczywiście, niejednokrotnie w Wilnie.

— Wilno schodziłem wdłuż i wszerz, piękne miasto, ale najpiękniejsze na świecie są Druskienniki.

— W których wypadku Pana przeżyć — niejedną dramat...

— Już mówię: Kocham to miasto miłością nie odważniomną.

— Może jednak ono kiedyś Pana się odważniomną...

— Awluda Antonina BAJOR NA ZDJĘCIACH: druskiennickie miłgawki; doktor medycyny Eugeniusz Szydłowski.

Fot. Zbigniew Markowicz



TEATR

Becujaku po wileńsku (czyli "Sto jenów za usługę")

Bez głośnych, szumnych zapowiedzi, na domiar nie w teatralnym sezonie, na wyciszonej Małej Scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, odbyła się w ubiegłym tygodniu premiera japońskich "Sto jenów za usługę".

Drużyna to dzisiaj tylko w Litwie próba spotkania z japońskimi współczesnym dramaturgiarstwem. Po "Pani de Sade" w foyer wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego (reżyseria — Jonas Vaitkus), gucho dotąd było na japońskich czasów, tych coraz bardziej "kaczkowych". Kiedyś (drzewicz) sztuka, literatura obca docierały do nas (lotem perspektiwnego ptaka) szybciej aniżeli towary dostarczane (ładem, morzem i powietrzem) przez rodzinny aparat urzędu, magnetyfonu, dyktofonu etc. poszerzają skutecznie naszą wiedzę o Japonii.

Wiedzi więc po cichu na scenę wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego wypożyczony dramaturg japoński Becujaku razem ze swoją sztuką "Sto jenów za usługę". Dlaczego "po cichu" — pozostaje to tajemnicą teatru.

A obejrzyć "Sto jenów..." warto, i to z kilku względów. Po pierwsze — że nikt z nas (prawie) nie ma utworów Becujaku (a dokształcać się w kierunku japońskim warto, skoro już polubił się w teatrze). Po drugie — reżyserem tego przedstawienia jest znana w Litwie scenografka Nina Liwont, która dotąd "ubrała" ponad 40 przedstawień — na różnych scenach, nie tylko w Litwie. Scenografka znana i ceniona, o której dotąd — także — jako "riche w prasie słyszeli". O autorach scenografii, kostiumów zawsze jakoś "sicho słyszała". Taki już tych twórców los. Za swoje pozostają w cieniu reżysera, bo to on — reżyser — wybiera sobie scenografa do swojego spektaklu, a nie odwrotnie. Tym razem Nina Liwont "wysza" niejako ze swojej scenograficzno-kostiumowej książki: jest autorem scenografii i kostiumów omawianego dzisiaj przedstawienia, ale przede wszystkim — jego reżyserem.

Temat dorobku twórczości Niny Liwont znalazłoby na dobrą sprawę więcej osobno: 22 lata pracy w teatrze i dla teatru wymagałoby więcej miejsca w gąszczu aniżeli refleksja nad jej dotychczasowym spektaklem.

W tych to wszystkich wyżej odchyleniach scenograficznych "zginęło mi się teraz" "po trzech" "Po trzech wieki, warto ten spektakl obejrzeć — wchodzi na rolę w nim młodych aktorów — Heleny Bogdanowicz i Mirosława Stasińskiego, debiutujący prawie. Dla polskiego widza jest w tym przedstawieniu coś, co nazwać by się dało sma-

kowitą przyprawą: Helena Bogdanowicz jest Polko-Ukraińką, Mirosław Stasiński — rodowitym Polakiem (ukończył wileńską rosyjską szkołę nr 49, skończył się aktorsko w litewskiej Akademii Muzycznej u aktora Władimira Jefrenowa). Ten młody duet aktorów spisał się teraz znakomicie i od niego to wypada zacząć niniejszą relację — impresję... Po czwarte... (Po czwarte — czytaj! w końcowym akapicie).

Trzeba od razu zaznaczyć, że aktorzy w tym spektaklu nie budują ról w tradycyjny sposób. W kreowanych przez nich postaciach nie odnajdujemy ani psychologicznej ciągłości, ani żadnych konkretnych rysów charakteru. Wymyślił siebie On i Ona są postaciami całkiem nieokreślonymi. Zgodnie z intencją autora sztuki (Becujaku) jest to zabieg użyty celowo przez autorkę spektaklu (Liwont). Nie jest ważne, kim są ci młodzi ludzie. Ważna jest ich siła napędowa, wewnętrzna energia, dążenie, autorealizacja, działanie. Ona — jakas zagubiona w parku "na laweczce" desperata, rądzę nagle jakimś... więcej niż zwykłym uczuciem dość bezradnego, zagubionego młodego człowieka — również jak ona — desperata... Ci dwoje przyszli tu z pustki, która pragnęła czymś, w jakiś sposób zapewnić. Ona — mówi o samobójstwie (którego też "na jego oczach" próbuję dokonać). On — o... zarabianiu na życie w postaci archytmiczno-tragicznej usługi: zabłąkaniem tutaj przybyszowi będzie szły "wakafnikiem" — gdzie jest WC. Sto jenów za miejsce, w którym się znajduje WC staje się niejako jego obsesją, co potęguje komizm sytuacji. Nie jest to jednak komedia. Ani tragedia. Iżanka literacka tego arcydzieła zbudowana jest na zasadzie nie tyle zajrzenia w głębią subiektywnego "ja", ile — przyjrzenia się sobie "z zewnątrz". Daje to podwójną, a nie raz, wielokrotną perspektywę "postrzegania samego siebie".

Znaczeniem tego spektaklu jest sam jego przebieg, sama akcja, sceniczne "dzianie się". Odczytywane przez nas prawdy są ogólniejszej natury. Dotyczą nie tylko tych dwojga, ale i nas, odbiorców. Swoja, ich sens mają tu drugorzędne znaczenie, albo nawet — w ogóle nie znaczą. Więcej — nie należy im wierzyć. Coż z Beckettowskich, Czechowskich sytuacji: mówimy nie, to, co myślimy, żeby... zabić w sobie pustkę; pustkę w nas i pustkę wokół nas.

Reżyser i scenograf w jednej osobie Nina Liwont świadomie zatała tu rysunek postaci, świadomie im narzucała szkielet marionetkowy: wyтары, koloru pustyni, płaszczy — portret zwieszony na drewnianym prągu — to portret wystrząsanych nas, ludzi ukrywających swój "prawdziwy" wyraz twarzy. Umowa ławka, z "żywych" głą-



ych nieraz nerwowo bełk. Umowna klątwa, z otwartą "trzęsicią ścianą" (jest jednak wyjście z paupki). Władzia, sznur (umowne wędziki, krępujące nieraz ruchy aktorów, znów — zamierzenie: nie dać się rozluźniać emocjom). Wreszcie — umowne kostiumy, z delikatnym podkreśleniem pierwiastków kobiecości i męskości: Jej — bardziej "bogaty" (powoli obnaża swoje uczucia, wykuskuje je niby z cebulowej łuski). Jego — proste, współczesny, białe.

Jest w tym kontekście pewien wtręt "Kopciuszki". A raczej — jego odwrotność: dzidziwki Królewicz z trzewikiem w ręku poszukuje swego "Kopciuszka", a znalazłszy go, próbuje mu wręczyć zgubiony trzewik. Ale ten tu "Kopciuszek" okazuje się niezależną panią swoich uczuć, co każe domyślać się w finale, że nie chodzi tu o szczęśliwe (jak z bajki) rozwiązanie, o zaślubiny, zakucie w formę...

Całość spektaklu cechuje nie skrepowana swoboda działań, wyzwolenie wyobraźni. Przedstawienie jest manifestacyjnym odzuczeniem wszelkich konkretnych, nudnych oznaczeń określonych form, ról, twarzy. Wszystko jest tu dostępne oczom widzów, wszystko pozornie ma realny wymiar, a jednak — jesteśmy świadkami i współuczestnikami jawnego teatru iluzji. I na tym głównie polega duża załuga tego znakomitego trio: reżyserki i scenografki Niny Liwont i wdzianego, dobrze z sobą zestrojonego duetu aktorskiego — Heleny Bogdanowicz i Mirosława Stasińskiego, aktorów zreszcie operujących słowem, pół-słowem, gestem i plastycznością ruchu.

Muzyka... No właśnie, Co do jednego miałabym zastrzeżenie. Muzyka płynie z głośnika (na scenie — z autentycznego radiodiodniomika). Reżyserka użyła tu muzyki ilustracyjnej, nie służącej, moim zdaniem, ekspresyjności przedstawienia, raczej jej obniżającej. Wydaje mi się, że dźwięk metalowy klątki ("biedaszkę", pułpek), zszesz papieru (jeden z elementów stroju bohaterki), dźwięk skrawka szluzowej porcelany (kuterek) — wszystko to uzyskałoby bardziej sugestywne muzyczne brzmienie aniżeli nagrania na taśmie konwencjonalnej melodii...

Wracając do autora "Sto jenów za usługę": Z opisu wyżej czytelnik już zdążył się zorientować, że niewiele w tej sztuce mamy do czynienia z japońskim "kolorytem narodowym".

Becujaku, rocznik 1937, jest reprezentantem japońskiej elity pisarskiej, zakwalifikowanej jako "awangarda lat 60-tych". Już we wczesnym okresie twórczości w kręgu zainteresowań Becujaku byli: Kafka, Sartre, Ionesco, Beckett... Becujaku jest autorem licznych utworów dramatycznych cieszących się w teatrze Japonii dużym powodzeniem, a wywodzących się z pogranicza teatru absurdu. Jest to jeden z najbardziej interesujących współczesnych dramaturgów. Duży sukces przyniosły mu "Ruch", "Pogrzebany pejzaz", "Podróż do ojca Giovannięgo", "Ślimak, który umiał tańczyć" i in.

"Sto jenów za usługę" według założenia autora można odczytywać dwojako: jak ułtwór w konwencji teatru absurdu, i jako rzecz, mającą japoński rodowód z całym charakterystycznym nagromadzeniem atrybutów klasycznego dramatu NO. Wileńskie przedstawienie ma zalety lekkiej japońskiej makijaży, uwydatniając się w dyskretnych elementach scenograficznych, co też należy zapisać na jeszcze jeden plus reżyserce. Ważne są tu bowiem działania bohaterów (jednakowo zbierne, jak się okazuje, pod każdą szerokością geograficzną) a nie koloryt, któryby mechanicznie naśladowanie raczej kłóżyłoby wartość tego przedstawienia, niewątpliwie bogatego w swojej "ubogiej" formie.

Warto je obejrzeć. Dużo w tym nienatrzętej mądrej filozofii i jeszcze mądrzej zabawy. Wreszcie — nauki, że wszystko w naszym życiu, co pozorne i bałki dotyka nas zawsze i wszędzie i w ostatecznym wyniku jest przeraźliwie prawdziwe.

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu "Sto jenów za usługę", grają: Mirosław Stasiński i Helena Bogdanowicz, reżyseria i scenografia — Nina Liwont (Mała Scena wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego).

Fot. Antanas Tumėnas

THERMOJETICS — preparat odchudzający

Dietytolodzy amerykańscy twierdzą, że uwoleńnię ludzkości od raka przyczyniły żywe ludzkie o 2 lata, natomiast pozycylo się zbliżonej nadwagi — o 4 lata.

Co to jest otyłość? Prof. Jan Tatófi wyraża, że jest to patologiczny stan zwiększenia wianek tłuszczowych w organizmie człowieka. Żal osoba otyła, nie narzucają nawet na że samopoczucie człowieka, przyczyniając się zapisać na chorobę zależną z nadwagą (cukrzyca, zawał serca, nadciśnienie).

Metody leczenia otyłości zależą od jej przyczyn, dlatego w każdym przypadku dane. Stosowania diety bez konsultacji lekarza może doprowadzić do naruszenia jego całego organizmu bądź naruszy jego narządów np. nerek, co, by mimo pewnych ograniczeń w je-niezdawalnych dla niego witamin, mineralnych składników, białka.

Miata jest ponad 400 składników odżywczych dostarczanych do organizmu z pożywieniem. Z tego — według obecnej wiedzy — ponad 60 jest niezbędnych, tzw. ważnych, których organizm sam nie może wyprodukować. Problem polega na tym, że nie możemy zabrać w komplecie 60 składników. W związku z tym dieta człowieka musi być urozmaicona.

THERMOJETICS to zdrowy preparat niekalkulacyjny. Działalność tego produktu — w postaci kapsułek, "Thermojetics" — to naturalny, bezpieczny i skuteczny sposób na odchudzanie, nie powodujący żadnych skutków ubocznych, w tym: zmniejszenia masy ciała, zaburzenia rytmu serca, zmniejszenia ciśnienia krwi, zmniejszenia wagi, niezależnie od wieku. Jest to zbilansowany składnik pełnego żywienia.



Produkt ten jest całkowicie nieszkodliwy, nie powoduje żadnych skutków ubocznych, w tym: zmniejszenia masy ciała, zaburzenia rytmu serca, zmniejszenia ciśnienia krwi, zmniejszenia wagi, niezależnie od wieku. Jest to zbilansowany składnik pełnego żywienia.

Produkt ten jest całkowicie nieszkodliwy, nie powoduje żadnych skutków ubocznych, w tym: zmniejszenia masy ciała, zaburzenia rytmu serca, zmniejszenia ciśnienia krwi, zmniejszenia wagi, niezależnie od wieku. Jest to zbilansowany składnik pełnego żywienia.

Produkt ten jest całkowicie nieszkodliwy, nie powoduje żadnych skutków ubocznych, w tym: zmniejszenia masy ciała, zaburzenia rytmu serca, zmniejszenia ciśnienia krwi, zmniejszenia wagi, niezależnie od wieku. Jest to zbilansowany składnik pełnego żywienia.



Produkt ten jest całkowicie nieszkodliwy, nie powoduje żadnych skutków ubocznych, w tym: zmniejszenia masy ciała, zaburzenia rytmu serca, zmniejszenia ciśnienia krwi, zmniejszenia wagi, niezależnie od wieku. Jest to zbilansowany składnik pełnego żywienia.

Zdrowe kobiety — tęższe kobiety

Ośrodki ochrony i badania zdrowia, która zachęcają ludzi do odchudzania się, jednakże kobietom niezdrowo być chudymi. Twierdzenie, że zdrowo być szczupłym, opiera się na badaniu zdrowia mężczyzn i zwierząt — samców, powiedziała dla gazety "Information" Birgit Peterson, lekarka i wykładowczyni uniwersytetu w Kopenhadze.

Toteż, jeżeli brzuszek mężczyznom nie przysparza zdrowia, to warstwa tłuszczu na biodrach bądź ramionach kobiet nie jest dla nich problemem. "Nie ma żadnej przyczyny, aby zachęcać do odchudzania się kobiety, mające nieznaczny nadwagę. Nawet przeciwnie, niż sobie wyobrażamy, bardzo wiele kobiet jest zbyt chudych" — mówi Birgit Peterson. — Na przykład, kobiety częściej umierają na choroby serca i układu krążenia z powodu zbyt małej wagi niż z powodu nadwagi. Współczesne badania zdrowia dowodzą, że szczupli powinni być mężczyźni. Kobiętom lepiej być tęższymi. Jedną z przyczyn jest to, że w organizmie kobiecym tłuszczu potrzebne są do wytwarzania hormonów".

Ewa SIKORSKA Repr. M. Paluszkievicz

RB-ELTA

Bliski Wschód

Izrael i Palestyńczycy jeszcze nie osiągnęli porozumienia

Eksperti palestyńscy i izraelscy próbowali w czwartek sporządzić protokół punktów zbliżonych w stanowiskach stron w kwestii rozszerzenia autonomii palestyńskiej na Zachodnim Brzegu Jordana. Protokół ten zostanie przedłożony w czasie kolejnej rundy negocjacji między izraelskim szefem dyplomacji Szimonem Peresem a liderem Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaserem Arafatem.

Źródła międzynarodowe twierdzą, że strony zrezygnowały z podpisania globalnego porozumienia o tej autonomii z uwagi na znaczne różnice stanowisk. Jak się okazało gabinet izraelski odrzuca propozycje przedłożone przez stronę palestyńską w Tabie, które przedstawiał Peres podczas czterogodzinnego posytku w Izraelu na konsultacjach. Obserwatorzy oczekiwali, że konsultacje te są sygnałem rychłego podpisania porozumienia o rozszerzeniu autonomii.

Polska — Estonia

Antypolski anonim

Nieznamy mężczyzna parę dni temu zadzwonił do polskiej ambasady w Tallinie i oświadczył, że zamierza rozpocząć zabijanie przebywających w Estonii Polaków. Obrażliwie groził rządowi i osobom oficjalnym Polski. Pogrożki te wiązał bezpośrednio z dokonaniem w niedzielę na terenie Polski rabunkiem autokaru estońskiego, gdzie wśród poszkodowanych byli również Estończycy.

Policja estońska nie ukrywa, że wzmożono ochronę ambasady polskiej i rezydencji ambasadora w Tallinie.

Rosja

Rozmowy w Groznm odłożone

Rozpoczęcie czwartkowych rozmów rosyjsko-czechoskich w Groznm zostało odłożone z powodu zatrzymania części czechoskich ekspertów przez rosyjskie posterunki wojskowe.

Delegacja czechoska opuszcza siedzibę misji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, gdzie prowadzone są negocjacje, i zapowiedziała, że rozmowy nie rozpoczną się dopóki nie zostanie wyjaśnione, z jakich przyczyn nie wpuszczono do Groznm czechoskich ekspertów. Czechoska delegacja zwróciła również uwagę na zaostrożenie kontroli ich samochodów na rosyjskich posterunkach.

Irak

Córki Saddama Husajna uciekły do Jordanii

Dwie córki prezydenta Iraku Saddama Husajna uciekły do Jordanii i poprosiły o azyl. Towarzyszyli im ich mężowie: generał Husajn Kamel Hasan, który w środę został pozbawiony stanowiska ministra ds. przemysłu i bogactw naturalnych, i jego brat, generał Gwardii Republikańskiej (elitarny jednostek prezydenckich) Saddam Kamel Hasan. poinformowało o tym szef dyplomacji jordanijskiej Abd el Karim Kabarti. Dodad, że obie rodziny uzyskały azyl. Jako powód ucieczki podały "kłótnie rodzinne".

Salwador

Nikt nie przeżył katastrofy Boeinga

Jak wynika z informacji przekazanych radiotelefonem przez ekipę poszukującą szczątków gwatemalskiego Boeinga 737, który rozbił się na zboczach wulkanu San Vicente, nikt nie przeżył katastrofy.

Wspinając się w deszczu po bardzo stromym zboczu wulkanu ratownicy dotarli do miejsca katastrofy czy też w jego pobliżu i znaleźli ciała kilku osób. Rzecznik towarzystwa lotniczego TACA, które jest partnerem linii Aviateca, do których należał Boeing 737, powiedział, że ze względu na warunki atmosferyczne i niedostępność terenu użycie helikopterów w akcji ratowniczej okazało się niemożliwe.

Argentyna

Stewardessa wypadła z samolotu podczas lotu

Podczas rejsu argentyńskiego samolotu pasażerskiego z Cordoby do Mendocyno otworzył się drzwi samolotu, przez które "wyssana" została stewardessa 26-letnia Lilian Almada. W tym czasie samolot leciał nad Andami. Drzwi samolotu towarzystwa Inter-Austral otworzyły się z nie wyjaśnionych powodów, w momencie gdy maszyna przelatywała przez strąbę turbulencji. Almada usiłowała je zamknąć, jednak została "wyssana" z samolotu.

Honduras

Pozbawiony telefonu prezydent podejrzewa spisek

Po raz trzeci w ciągu niecałego miesiąca biuro prezydenta Hondurasu Carlosa Roberto Reina zostało pozbawione łączności telefonicznej.

Prezydent stwierdził, że przecinanie kabli telefonicznych jest wynikiem jakiegoś spisku i zarządził wzmocniony nadzór nad liniami telefonicznymi. Prezydenckie biuro było pozbawione telefonicznej łączności przez pięć godzin, ponieważ, jak się okazało, uszkodzono kable.

Urzednicy przypisują poprzednie kradzieże kabli — z 12 lipca i 3 sierpnia zrywkim przestępcom. Kradzieże kabli zdarzają się w Hondurasie, należącym do najbardziej niebezpiecznych krajów na półkuli zachodniej, dość często.

Rosja-Serbia-Chorwacja

Jelcyn proponuje zwołanie szczytu w sprawie byłej Jugosławii

Prezydent Rosji Borys Jelcyn zaproponował zorganizowanie spotkania przywódców "błogosławnych mocarstw światowych i trzech stron konfliktu w byłej Jugosławii".

Inicjatywę tę Jelcyn zawarł w oświadczeniu wydanym po spotkaniu z prezydentem Serbii Slobodanem Miloševiciem, z którym w czwartek konferował na Kremlu.

Prezydent Rosji zaferował też swoje pośrednictwo w organizacji trójstronnego spotkania z udziałem prezydentów Serbii Slobodana Milo-

ševicia, Chorwacji Franjo Tudjmana oraz Bośni i Hercegowiny Alii Izetbegovića.

Jednocześnie Jelcyn ostrzegł, że dalsze zwlekanie z uchyleniem sankcji wobec nowej Jugosławii, czyli Serbii i Czarnogóry, może zmusić Rosję do podjęcia jednostronnych działań.

Prezydent Chorwacji Franjo Tudjman oświadczył, że nie zdecydował się na wyjazd do Moskwy i udział w proponowanym przez Rosję spotkaniu z przywódcami Serbii, gdyż — jego zdaniem — w szczycie takim powinna również uczestniczyć Bośnia. W ten sposób starał się uspokoić obawy rządzącego bośniackiego, że Chorwacja może dogadać się z Serbią doprowadzając do nowego podziału Bośni kosztem Muzułmanów.

Belgrad grozi wojną



Szef dyplomacji nowej Jugosławii Vladislav Jovanović powiedział, że wojska Belgradu mogą uderzyć na siły chorwackie, o ile Zagrzeb będzie kontynuował ofensywę w Krajlinie. "Wszystko zależy teraz od Chorwacji. Jeśli Zagrzeb będzie kontynuował agresję i zagrazi żywotnym interesom narodowym nowej Jugosławii, nie będziemy mieli innego wyjścia jak pohanować agresywną politykę Chorwacji".

Jovanović dodał, że część armii chorwackiej znajduje się na terenie Bośni. Minister nie wyjaśnił, czy ma na myśli wkroczenie do Bośni — po ofensywie w Krajlinie — jednostek armii chorwackiej czy też chodzi o znane już stanowisko Belgradu, według którego wojska chorwackie od dawna biorą udział w wojnie na terenie Bośni. "Obecność wojsk chorwackich na terenie Bośni jest rękawicą rzuconą nam przez diabła. Ci, którzy stosują taką taktykę, igrają z ogniem".

Z kolei przywódca Serbów krajowych Milan Martić oświadczył na konferencji prasowej w Banja Luce w Bośni zachodniej, że nie uznaje wyniku "agresji chorwackiej" na Krajlinę i że powróci do niej "jako zwycięzca".

Martić powiedział, że do Banja Luki przyjechał na krótko, by naradzić się z władzami Serbów bośniackich, w tym z Radovanem Karadžićem, w sprawie dalszych posunięć, ponieważ — jak podkreślił — "Jestem tym samym narodem, którego loś jest ten sam". "W chwili obecnej znajduję się w roli Jasera Arafata i jestem przeko-

nany, że wróć jako zwycięzca, bo dobrze znam mentalność mojego narodu".

"Do chwili obecnej byliśmy obciążeni obecnością w Krajlinie serbskiej społeczności cywilnej, a teraz gdy ruszymy do wyzwolania naszych terenów, Chorwaci będą w sytuacji odwrotnej i odpicają im piękny za nadobne" — powiedział Martić.

Dodał, że przyczynę upadku Krajliny upatrjuje w tym, że jej naród zorientował się, iż został opuszczony przez macierzystą Serbię i dlatego postanowił "wycofać się, by uratować głowę". "Calmi dniami przed tą akcją molestowałem władze Serbii, by wydały choć jedno oświadczenie, by przestrzegły Tudjmana przed atakiem na Krajlinę" — powiedział Martić zapewniając jednocześnie, że w najbliższych dniach Chorwatów spotka "prawdziwe piekło".

Tymczasem upadł ostatni punkt oporu secesjonistów serbskich w Krajlinie, w miejscowości Dvor, w pobliżu granicy z Bośnią. Według ONZ na budynkach w tej miejscowości pojawiły się już flagi chorwackie. Walki ustały tam o 13.19 czasu warszawskiego. Do Serbii dotarł w czwartek nad ranem pierwszy konwój uchodźców serbskich, który przejechał pod eskortą "błędnych hełmów" przez terytorium wrożej Chorwacji.

W niektórych samochodach konwoju znajdowali się żołnierze serbscy z Krajliny, którym zezwolono na wyjazd po uzgodnieniu rozjeźmu i oddaniu ciężkiej broni. Konwój, który przybył do Serbii,

składał się z autobusów, samochodów i traktorów. Serbska strona granicy była zamknięta dla ruchu od wybuchu walk w byłej Jugosławii w 1991 roku.

Szef chorwackiej dyplomacji Mate Granić powiedział w czwartek, że w ciągu najbliższych 10 dni mandat sił pokojowych ONZ ulegnie zasadniczym zmianom. Dodał, że Chorwacja oczekuje odpowiedniej decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zagrzeb chce zwłaszcza zmniejszenia kontingentu ONZ, liczącego obecnie 12 tys. żołnierzy. Władze chorwackie uważają, że liczba ta jest zbyt wysoka po ostatniej ofensywie, która pozwoliła Chorwatom przejąć kontrolę nad Krajliną.

Dowódca południowej flanki NATO generał Leighton Smith dowódca sił pokojowych ONZ w bJugosławii generał Bernard Janvier podpisał w czwartek porozumienie wojskowe dotyczące obrony stref bezpieczeństwa ONZ w Bośni przez NATO.

Porozumienie to ma na celu zapobieżenie atakom lub pogroźkom ataków na strefy bezpieczeństwa, a w razie gdyby one nastąpiły NATO miałyby "wyeliminować to zagrożenie przy użyciu środków militarnych". Porozumienie opiera się na ustanowieniu w Londynie 25 lipca zasadach uproszczenia procedury decyzji o atakach odwetowych. Obecnie w Bośni są już tylko 4 strefy bezpieczeństwa: Sarajewo, Gorazde, Tuzla i Bihać.

NA ZDJĘCIU: reszki wojsk serbskich w Krajlinie. Fot. EPA-ELTA

Co, kiedy, gdzie

Wystawy

* Strna bielska fotografia ekspozycja w Galerii Fotograficznej (Siklity) G. Wystawa prezentacji dorobku autorów, fotografujących w pierwszej połowie bieżącego stulecia. Istotny utrwalił wiele im wspaniałych ciekawych postaci, różne wydarzenia.

* Dorobek artystyczny - Rosjan mieszkających w Wilnie prezentowany w galerii "Taurus kalnas" (V.M. Putnina 5).

* Malarsztwo Rimasa Bičūnasa do obejrzenia w Galerii Medalii (Sąwajczki 11).

* Nominacja artystyczna Renji Leino z Finlandii do obejrzenia w galerii "Latras aidas" (Mironis 1a).

* Data pokazów w galerii "Siklaunai" (Ormaizki 10). Obejrzyć tu można wyroby jubilerskie Vytarasa Kalcio, malarsztwo Aidarasa Merikisa oraz konfekcje Ilnaig Giedre Pleškytė.

* Dorobek kowieńczyka Jūraitisa Zalamsa (dekoracyjna rzeźba i malarsztwo) prezentowany jest w galerii "Aris" (Ortaubromska 7).

* Plastyka z Ameryki Gloria Montoro wystawia swe prace w galerii "Vatari" (Wileńska 39).

* Kto nie zdążył obejrzeć ceramiki artystycznej w Muzeum Sztuki Słownianej (Anszelka 3) może to jeszcze zrobić. Jednocześnie warto tu zapoznać się ze sztuką słownianą Litwy (Zagnajny).

* "Sady Starówki" - tak zaplanowano swój pokaz (malarsztwo na jedwabiu) Jūraitis Urbiėnė, mający miejsce w galerii Sztuki Słownianej (Panaekonia 1/13).

* Działale ekspozycyjne zapraszają na stałe pokazy, jak np. Wileńska Galeria Obrazów (Wilecka 4), gdzie można zapoznać się ze sztuką Litwy XIV-XIX w., a okres malarski litewski 1907-1940 - odzwierciedlony jest na pokazie w Muzeum Sztuki (Wilecka 31).

Koncerty

Mimo zacięcia koncertowego w stolicy polecamy kilka koncertów niezłych.

W kafelecie w. Kazimierza o godz. 13.00 na organach gra Renata Maraske. Jest to występ z cyklu "Mańskie seki".

O godzinie 17.00 w Sali Barokowej - popis organisty Gabii Narušytė, która zaprezentuje utwory zarówno kompozytorów zagranicznych, jak też rodzimych.

Film

Wnieście! I goście stołnicy mają obowiązek otworzyć goście z retrospekcją awangardowego kina amerykańskiego. Filmy są wyświetlane w Centrum Sztuki Współczesnej (Niemcewicz 2). Dziś pokaz sensowny o godz. 16.00 i 19.00, jutro - 15.00 i 18.00. Bilety nie po to do pana Władysława - 1 L.L.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 11 SIERPNI

LTV
18.00 - Wiadomości. 18.10 - Program dla dzieci. Filmy anim. 18.45 - Wiadomości (ros.). 19.00 - Styl. 19.30 - Mistrzostwa świata w lekkoatletyce. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - S. "Matka i syn". 21.40 - Alja Wolkojcie. 22.05 - Drogą sukcesu. 23.00 - Mistrzostwa świata w lekkoatletyce. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.45 - "Sztuka miłości" (kom. pol.).

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 - Program. 7.35 - S. "Tak świat się kręci". S. "Graniczna noc". 16.00 - Festiwal muzyczny "Łaiciu 95" (P). 16.30 - Moje książki. Prof. J. Nowosielski (P). 16.50 - "Lustereczko, przysiedź tuż przy mnie" - konkurs z wyrobów Miss Polonia '95 (P). 17.30 - Gra-teleturniej (P). 18.00 - Teleexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Film fab. "Podróż w wirze wiatru". 19.00 - Nowości białoruskie. 19.05 - Film fab. - gd. filmu "Podróż w wirze wiatru". 20.00 - Na ekranie. S. Chaplin. 20.30 - S. "Graniczna noc". 21.30 - Nowości białoruskie. 21.05 - S. "Tak świat się kręci". 22.00 - Panorama. (P). 22.30 - 0.20 - "Sympatyczny policjant" (Włochy).

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - TV-show. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Radzieckie kroniki. 18.10 - Film anim. 18.30 - S. "Drobnostki życia". 19.30 - Przegląd kryminalny "Czarny piątek". 20.00 - Czas. 20.45 - "TV shop. 21.00 - Telegra "Tak Nie". 21.55 - Rowery show. 22.15 - Program muzyczny. 22.40 - Film fab.

TELE-3

7.30 - Wiadomości (ang.). 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - Show Guinnessa. 10.00 - Styl. 10.30 - Film fab. "Historie miłości". 10.45 - S. "Słabnie szlaki Jawy" (ang.). 12.35 - Koncert. 13.30 - Program muzyczny. 13.55 - Lekcja język. 14.00 - Magazyn podróży "Travel". 16.00 - W. Brytania. 16.25 - Okno na przyrodę. 16.40 - Podróż z Szekspierem. 17.40 - S. "Węstugi". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja język. 19.00 - Wiadomości (ros.). 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja język. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Sport. 21.30 - S. "Góra". 22.30 - Muzyka. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Sport. 23.25 - Film fab.

KOWIŃSKA TV

7.00 - Program inform.-roz. "Studio 3005". 7.30 - "Ten dzień świat się kręci". 7.30 - Ekspres poranny. 8.25 - "Człowiek Fletcher". 9.15 - Ekspres poranny. 9.30 - S. "Policja w Miami". 10.20 - Mój dom - o moim mieście. 11.00 - Ekspres poranny. 11.10 - S. "Ten dzień świat się kręci". 11.40 - S. "Policja w Miami". 11.50 - Amerykańskie TOP 10. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Film anim. dla dzieci. 20.30 - Gra TV "A2, B2?, 21.30 - Wiza. 22.00 - S. "Człowiek Fletcher". 22.45 - Wiadomości. 23.05 - Playboy.

WILEŃSKA TV

7.55 - 9x06x090. 8.10 - S. dla dzieci "Przygody miśków". 8.35 - P. dla dzieci "Dwaj kapitanowie". 10.05 - Patrol drogowy. 10.15 - Humor. 10.45 - Apeka. 10.55 - Kurs dolara. 11.00 - Nowości postmykują. 11.20 - Film fab. "Dzień po dniu". 12.35 - 9x06x090. 12.50 - Kurs dolara. 13.00 - CNN. 13.05 - Kurs dolara. 13.30 - Nowy Jork Nowy Jork. 13.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w miasteczku. 19.00 - Sport bez przerywania. 19.30 - Film fab. "Złodziej w południe". 22.45 - Program muzyczny. 23.05 - Dziś w miasteczku.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Niebezpieczna ząłotka" - serial prod.

kanadyjskiej. 11.05 - "Star Trek - następcie pokoleń" - serial prod. USA. 11.30 - "Wielka muzyka Jedyńka". 12.00 - U siebie. 12.30 - Lato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - "Joanna Sarapata" - reportaż. 13.40 - "Kartki z podróży" - reportaż. 14.00 - O zdrowiu. Wskazywanie rozgardziasz, czyli wycieczki na urlopie. 14.05 - Stan ducha. "Miłośnicy darta". 14.20 - Szaleństwa medycyny. Trucizny. 14.30 - Wakacyjny rozgardziasz. 14.35 - Być tutaj - Kim jesteś. 15.00 - Kino letnie. "Miłośnicy jazdy" (13, 14) - serial prod. USA. 16.30 - Rusz się Kazimierz. 16.45 - Militarizm na wakacje - Gorący deszcz. 17.00 - Ciuchcia - program dla najmłodszych. 17.25 - Muzyka Jedyńka. 17.55 - Kalendarium XX wiek. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - Ranka w ciemno. 19.10 - Tata, a Marcin powiedział. 19.25 - Studio sport. 20.00 - Wycieczki. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Sio na sio, czyli film na stałe. "Głęboki Zorba" - film fab. prod. angielsko-greckiej. 23.40 - Pils dnia. 23.55 - WC kwadrans - program Wojciecha Czerwskiego. 0.15 - Wiadomości. 0.25 - Mdm, czyli Mama do Matery. Materna do Matna. 0.50 - Bądź zadowolony. 1.15 - "Polewanie" - film fab. prod. australijskiej. 2.40 - Program rozrywkowy.

SOBOTA, 12 SIERPNI

LTV

9.05 - Dla dzieci. 10.00 - Sroka. 10.30 - Teleart. 11.20 - Nasz język. 11.50 - Teleonans. 11.55 - Winiak. Francjo. 12.25 - S. "Rodzinka tawiszów". 12.50 - Koncert ludowy. 13.15 - Spektakl lalkowy "Pszczółki Majas". 13.55 - Film dok. 14.45 - Koncert. 15.20 - Wideofilm "Dolina kęz". 16.10 - Blues wrocławski. 16.40 - Film dok. 17.15 - Teleonans. 17.20 - Wiadomości. 17.30 - Mistrzostwa świata w lekkoatletyce. 19.50 - W świecie filmu. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - Loteria "Perlas". 21.15 - Pod własnym dachem. 21.45 - S. "Wdowy". 22.40 - Teleonans. 22.45 - Hotel muzyczny. Podczas przerywy o 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.15 - Festiwal rockowy.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 - "Tak świat się kręci". 9.30 - S. "Graniczna noc". 10.00 - Prospekt. 10.20 - Na ekranie. Ch. Chaplin. 10.30 - Dzieciaki weekend. 11.00 - Nowela filmowa. 11.30 - Fantastyka NBA. 12.00 - Na ekranie. Ch. Chaplin. 12.30 - Czarnie-białe. 17.05 - Sport (P). 18.00 - Teleexpress (P). 18.15 - Mistrzostwa LPLN. "Ekranas" (Poniewież) - "Zalgris" - EBSW-2 (Wilno). 20.00 - Formula-1. 20.15 - Muzyka. 21.05 - S. "Tak świat się kręci". 22.00 - Czarnie-białe. 22.30 - Film "Boskie ciżbe". 23.55 - Słowo na niedzielę (P). 0.05 - Słowo na niedzielę (P). 1.05 - "Scho dy, pióra, brylanty...". 1.30 - Program Ewy Kulkińskiej (P). 1.35 - Disco Polo Live (P). 2.05 - "Daleko od szosy" - serial prod. polskiej (P).

LNK TV

9.00 - Poranne koło. 11.05 - S. "Miłość rani". 12.00 - "Kroniki radzieckie". 2.50 - S. "Wydził ząłobstwo". 13.45 - Przegląd wypadków krym. "Czarny piątek". 14.10 - Scena europejska. 14.50 - Program Deutsche Welle. 15.20 - Tango-mania. 15.40 - Rowery show. 16.05 - "Wszystko!". 16.30 - Film dok. 16.55 - S. "Kasjerka i prezydent". 17.45 - Program dla dzieci. 19.05 -

S. "Niebieskie migdały". 20.00 - Czas. 20.30 - S. "Hotel Fawity". 21.05 - Rozmowy sobotnie. 21.40 - S. "Niech się nie kręci". 22.25 - S. "Kasjerka i prezydent". 22.55 - Film "Niebezpieczna miłość".

TELE-3

9.00 - Film anim. 10.30 - Film. 12.00 - Muzyka. 12.30 - S. "Góra". 13.30 - Reforma służby zdrowia. 14.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Moje sekcje. 16.30 - Film dok. 17.30 - Scena europejska. 18.00 - Nauka i technologia. 18.30 - S. "Maria Celeste". 19.25 - "Lietlo". 19.30 - Styl. 20.30 - Dzikie Południe. 20.30 - Film anim. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Muzyka. 21.30 - Film "Matuzalem". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Muzyka.

KOWIŃSKA TV

8.00 - Program, anons, muzyka. 8.10 - Filmy anim. dla dzieci. 9.00 - Pożwycim. 9.05 - Smaczogó 9.10 - Poranek z muzyką. 10.00 - Film "Jedźcie bez głowy". 11.40 - Ostry kant. 12.10 - S. "Brzezina". 13.00 - Film. 14.35 - Film dok. 15.10 - S. "Kameleon". 15.50 - Muzyka, anons. 16.00 - Film "Liga gentlemenów". 17.50 - Muzyka. 18.40 - S. "Nareszcie dzwonek!". 19.30 - ABC zdravia. 20.00 - Zdrowie. 20.00 - Filmy anim. dla dzieci. 20.45 - Film "Park avenue 79". 22.25 - Wiadomości. 23.05 - Playboy.

WILEŃSKA TV

7.15 - Film "Małe namietności". 8.35 - S. dla dzieci. 8.55 - Film dla dzieci. 10.15 - Ch. Chaplin. 10.35 - Muzyka. 11.10 - Spektakl "Dwunasta noc". 13.35 - Film dok. 14.30 - Program "Ja sama". 15.15 - Film "Popatrz na nie!". 16.00 - Telefon. 6.5-6.60. 16.50 - Film dok. 19.00 - Katastrofy tygodnia. 19.30 - Magazyn "Fitil". Film "Niepocytany". 21.15 - Film "Sklep bikini". 23.00 - Tablica ogłoszeń. 23.15 - Film "U progu śmierci".

TVP-1

9.00 - Wiadomości. 9.05 - Agrolinia. 9.30 - "Pugwał" (17, 18) - serial prod. australijskiej. 10.20 - Wakacje z Zarnem. 10.45 - 5.10-15 na bis. 11.35 - Laboratorium od kuchni - Pamątki. 11.55 - Co wy na to? 12.00 - "Łowca krokodyli" (7/10) - serial dok. prod. australijskiej. 12.40 - Black and White (11) - program muzyczny. 13.00 - Wiadomości. 13.05 - Kraj - magazyn regionalnych Oddziałów TVP. 13.30 - Fronda - Skinheads. 14.05 - Rock raport. 14.30 - Walt Disney przedstawia "Boomerang, niezwykle sprytny pies". 15.45 - Swojskie klimaty - magazyn weekendowy. 16.30 - "Zwierzęta świata" - serial prod. nowozelandzkiej. 17.00 - "Bill Cosby show" (11) - serial komediowy prod. USA. 17.25 - Swojskie klimaty. 17.55 - Kalendarium XX wieku. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Studio sport. Goetberg'95. 19.10 - "Dzień za dniem" (7/9) - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Skarbonka" - komedia prod. USA. 22.45 - Program rozrywkowy. 0.05 - "Porządnicy" - serial prod. USA. 2.40 - Sportowa sobota. 1.10 - Ten "Zabójca" (Hittman) - film fab. prod. USA. 2.40 - "Porządnicy" - serial prod. amerykański. 3.50 - Program roz.

NIEDZIELA, 13 SIERPNI

LTV

9.00 - Świąteczny Chrystusa. 9.30 - Cudzego bólu nie bywa. 10.30 - S. "Poszukiwacz przyrodę". 11.20 - 7 dni Kowna. 12.20 - Teleonans. 12.25 - W świecie koszykowi. 13.10 - To stare dobro. "Diversivertion wieczorne". 14.00 - Pamięć. 14.30 - Azyumy. 15.00 - Koncert żywych. 15.45 - S. "Neonowy jeździec". 16.30 - Katalockie studio TV. 17.00 - Mi-

strzostwa świata w lekkoatletyce. Podczas przerwy - Wiadomości, teleonans. 19.40 - Zielone drzewo życia. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.15 - Pierwszy kręci. 21.30 - Retulnietny językowy. 22.35 - Skrzatodrom. 23.35 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 - S. "Tak świat się kręci". 9.30 - Krok. 10.00 - Spotkania. 10.30 - Dzieciaki weekend. 11.00 - Nowele filmowe. 11.50 - Jazz. 12.25 - Muzyka. 12.30 - Automania (P). 13.00 - "Wakacje na polsku" - program dla dzieci (P). 13.20 - Piraci - teleturniej. (P). 14.00 - Film "Podróż Pana Kleksa". (P). 15.15 - "Tata, a Marcin powiedział...". (P). 15.40 - Sylwetki "Ślady". (P). 16.10 - "Ojczyzna polszczyzna". (P). 16.30 - "Tele Rinn, czyli muzyka froda". (P). 17.00 - Film dok. (P). 17.45 - "Z Maryją na boju" - film dok. (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Formula-1. 19.20 - Muzyka. 19.30 - Przegląd L.LK. 20.00 - Fantastyka NBA. 20.30 - S. "Graniczna noc". 21.05 - S. "Tak świat się kręci". 22.45 - Sportowy weekend. (P). 24.00 - "Kropelka wspomnień, czyli Ludwik Semplowski i jego piosenki". (P). 0.45 - "20-lecie YAP'Y". (P). 1.15 - "Poradnia pozamateriałowa". (P).

LNK

9.00 - Filmy anim. 11.00 - Sobotnie rozmowy. 11.35 - Telegra "Tak Nie". 12.30 - Karaoke i inni. 13.00 - S. "Niebieskie migdały". 13.55 - S. "Jeszcze jedna szansa". 14.45 - Film anim. 15.10 - "Kasjerka i prezydent". 16.00 - Program dla dzieci. 17.20 - Film "Eksplodująca cisza". 18.50 - Film anim. 19.20 - S. "Miłość rani". 20.15 - Monitor. 21.00 - Horoskopy tygodnia. 21.05 - Film "Pieńko na Pacyfiku". 21.50 - Niedziela. 23.40 - Film "Niepocytany".

TELE-3

9.00 - Film anim. 10.15 - Okno na przyrodę. 10.30 - Film fab. "Matuzalem". 12.00 - Muzyka. 12.30 - S. "Góra". 13.30 - S. "Kasjerka i prezydent". 14.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Muzyka i słowo. 16.30 - Film "Okrydywana stał". 17.30 - Kalendarium europejskie. 18.00 - Ciekawi ludzie. 18.30 - S. "Maria Celeste". 19.30 - Guinness show. 20.00 - Sport na świecie. 20.30 - Film anim. 21.00 - Nowości. Opinie. 21.30 - Film "Zęgnaj, policjancie". 23.00 - Cytałda ciemnoty.

KOWIŃSKA TV

8.00 - Program, anons. 8.10 - Poranek z muzyką. 9.00 - Pożwycim. 9.05 - Smaczogó 9.10 - S. "Nareszcie dzwonek!". 10.00 - S. "Drużyna A". 11.40 - Film dok. 12.10 - 11.00 - S. "Ten dzień świat się kręci". 15.10 - S. "Kameleon". 15.50 - S. "Człowiek Fletcher". 16.55 - Film. 18.15 - "W świecie muzyki. 20.15 - Dla dzieci. 20.35 - Film dla dzieci. 21.00 - Film "Rodzina". 23.05 - Parada szlagierów.

WILEŃSKA TV

7.15 - Film "Niepocytany". 8.45 - S. dla dzieci. 9.05 - Film dla dzieci. 10.05 - Ch. Chaplin. 10.45 - Muzyka filmowa. 11.00 - "Moje kino". 11.30 - Film "Czerwony gracz". 12.55 - Hokej na lodzie na zapas. 13.30 - Nowy Jork Nowy Jork! 14.00 - Film dok. 14.55 - Prasa i muzyka. 15.45 - Muzyka filmowa. 16.00 - Film dok. 19.00 - Patrol drogowy. 19.15 - Moje kino. 19.45 - Magazyn "Fitil". 20.00 - "Zabójstwo po angielsku". 21.40 - Moja gwiazda. 22.10 - Film "Tongo".

TVP-1

10.10 - Fołki dla ciotki. 10.20 - "Droga do Anioła" (19). "Bracia" w serialu prod. kanadyjskiej. 11.15 - W Siarym Kinie "Jawa" - film fab. prod. ang. 12.35 - "Hollywoodzcy czarodzieje" - serial dok. prod. USA. 13.00 - Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego. 13.20 - Mówmy szczerze. 14.00 - Wiadomości. 14.15 - Koncert żywych. 14.45 - Reportaż. 15.10 - Serial w sześciu odciskach "Cztery panie i pies" (5/2). 17.20 - serial TVF. 16.00 - To tylko polka. 16.30 - "Złota lata rock and rolla" - Hard rock (1). 17.00 - Studio sport. 18.30 - Kalendarium XX wieku. 18.35 - Teleexpress. 19.05 - "Dr Quinn" (2/4) - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Uśmiech losu" (9/16) - serial prod. USA. 22.00 - "Cher-liver" - koncert. 23.00 - Racja snu. 23.30 - Sportowa niedziela. 23.45 - Białe spotkanie. 0.25 - "Klanstwa i polanki" - film prod. USA. 2.00 - Leonard Bernstein "Msza" Gaudė Mater - Częstochowa '95 - impreza muzyczna - baletowa.

Advertisement for PAVASARINIS VARVEKLIS. Text: Zapłon teraz. Includes a photo of a woman and a large number 45 86 81.

Advertisement for WCP numeru. Includes a logo and text about advertising services.

Pewien dyrektor do kadrowca:
- Jak pan wie, już niedługo wybieram się na emeryturę. Jak pan myśli, kto mógłby mnie zastąpić?
- No, może Kowalski z planowania?
- Taak, ten racjonalizator? Proszę go zwolnić od pierwszego.
- Po whyćmy zdenerwowany trener krzyczy do dżokeja:
- Przecież na ostatniej prostej mogłbyś zwyciężyć!
- Pewnie, że mogłem, ale szkoda mi było konia zastawić.

Handel

Jeśli na nosie remont...

Faktem jest, że sklepy, sklepiki, centrum handlowe itp. w ciągu ostatnich trzech lat rosła u nas jak grzyby po deszczu. Można w nich znaleźć wszystko, czego dusza pragnie. Nie jest też tajemnicą, że wiele "interesów" spłajnowało. Konkurencją Jednym ze sklepów, który utrzymuje się na fali i dobrze radzi jest sklep materiałów budowlanych przy ul. Burbińskiej 1 (była ul. Tunello) w Wilnie. Na pozór niewielki, skromny budynek (zbudowany został przed 3 lata), ale... Otóż wzrok przyciąga rzadko gdzie spotykany u nas znak firmowy: na niebieskim tle — "ATLAS Kieje i Glazury" i niżej, na czerwono-białym tle "Teraz Polska".

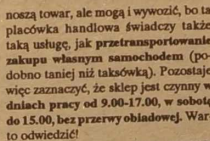
Trochę o tym znaku. Każdego roku w Polsce urzędy państwowe w drodze konkursu wyróżniają najlepsze wyroby polskiej produkcji. Produkt ten zostaje udekorowany specyficznym, charakterystycznym znakiem, w którym jest napis "Teraz Polska", a tuż nad nim czerwono-białe kolory. Znakiem tym wyróżnia się polskie produkty o bardzo wysokiej jakości, spełniające nie tylko normy polskie, ale i wygórowane międzynarodowe. Sprawia to, że produkty z tym znakiem sprzedawane są poza granicami Polski. Pierwsze z tych produktów ukazały się również na Litwie.

Po odwiedzeniu sklepu można stwierdzić, że ATLAS — to nie tylko kleje. Można tu nabyć zaprawę do fugowania, emulsję gruntującą, zaprawę klejącą, uniwersalną taśmę zaprawę (do płytek ceramicznych i terakoty), farby, lakiery. Sąsiedzi obok nich towar z Niemiec, krajów WNP, Czech... Do sklepu wszystko to trafia z hurtowni. Znamieniem dyrektora J. Mileki, towar jest dobrej jakości, z certyfikatami. Jeżeli zdarza się brak, niektóre rzeczy można zamienić. To zależy od umowy z dostawcą.

W sklepie pracuje 11 osób.

Przeważnie są to mężczyźni. Warunki pracy? Można rzec śmiało, że są lepsze niż w państwowych przedsiębiorstwach, przynajmniej pobory są otrzymywane w porę, bez najmniejszej zwłoki.

W drugiej połowie sklepu sprzedawany jest sprzęt hydrauliczny. Niektóre detale są droższe, inne tańsze, ale dobrej jakości. Chyba dlatego w sklepie nigdy nie jest pustą. A klienci rzadko wychodzą z próżnymi rękoma. Wy-



nozą towar, ale mogą i wywozić, bo ta placówka handlowa świadczy także taką usługę, jak przetransportowanie zakupu własnym samochodem (podobno taniej niż taksówką). Pozostaje więc zaznaczyć, że sklep jest czynny w dniach pracy od 9.00-17.00, w sobotę do 15.00, bez przerwy obiadowej. Warto odwiedzić!

Irena LITWIN
Fot. T. Ważniiewicz



Sport

Na mistrzostwach w Goeteborgu

W piątkim dniu rozgrywanych w Goeteborgu lekkoatletycznych mistrzostw świata w lekkiej atletyce podzielono cztery komplety medali. Najważniejszym wydarzeniem fiodowych zawodów był wspaniały bieg Amerykanki M. Johnsona na 400 m, w którym bliski był powtórzenia Rekordu świata. Użyłszy on czas 43,39 sek. Rekord na tym dystansie należy od 1988 r. do B. Reynoldsa (USA) — 43,29. 31-letni Reynoldz zdobył srebrny medal z doskonalym wynikiem 44,22. brązową nagrodę wywalczył przedstawiciel Jamajki G. Haugton — 44,56.

Mistrzynie świata w biegu na 1500 m z czasem 4 min. 02,42 sek. została H. Boulmerka z Algierii. Srebrny medal wywalczyła K. Holmes (W. Brytania), a brązowy Portugalka C. Sacramento. Polka A. Brzezinska zajęła szóste, a jej kontuzjowana koleżanka M. Rydz — 12 miejsce. Niepodziękana jest to, iż mimo, że w finale startowały trzy Rosjanki żadna nie zdobyła medalu. Przed Brzezinską finiszowała L. Borysova, a wicemistrzynie olimpijska i ubiegłoroczna mistrzyni Europa L. Rogaczowa zajęła dopiero dziewiąte miejsce.

Złoty medal w biegu na 10 km zdobyła F. Ribeiro z Portugalii — 31 min. 04,99 sek. Na drugim miejscu uplasowała się D. Tulu (Etiopia), a na trzecim T. Lorupe (Kenia). W pchnięciu kulą wśród mężczyzn najlepszy wynik osiągnął Amerykanin J. Godina — 21,47 m. Srebrny medal wywalczył M. Halvari (Finlandia) — 20,93, a brązowy R. Barnes (USA) — 20,41.

W śróde rozpoczęły rywalizację siedmioboistki. Po czterech konkurencjach stawka zawodniczek przewodzi Rosjanka S. Moskalce — 3941 pkt. Polka U. Włodarczyk z dorobkiem 3828 pkt plasuje się na 5 pozycji. Przedstawicielka Litwy R. Nazarovienit zajmuje miejsce w końcu drugiej dziesiątki.

Słabo spisali się w eliminacjach konkursu rzutu dyskiem litewscy zawodnicy. V. Kidikas uzyskał 37,96 m i zajął w swojej grupie zaledwie 12 miejsce. Startując w drugiej grupie V. Alekna uzyskał 59,20 m, co dało mu 10 pozycję. Do finału trafiali dyskobole, którzy rzucali dalej niż 62 m. Niestety, Litwińi do tej grupy nie trafili.

Polce M. Warnieć zabrakło 0,13 sek., by awansować do finału biegu na 400 m p.p. Zajęła w półfinale piąte miejsce. Na szóstej pozycji w biegu półfinałowym na 3 km z przeszkodami

uplasował się jej rodak M. Bartoszak i również nie wystąpi w finale.

Wczoraj na stadionie Ullevi podzielono 5 kompletów nagród: kobiecie siedmiu obój, trójjaków, 200 m; mężczyźni: chód 50 km, 400 m p.p. Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF), poinformowała, że podczas trzech dni mistrzostw 82 sportowców. Wyniki wszystkich testów były negatywne.

Złotołabi tabeli medalowej wygląda tak (złote, srebrne, brązowe):

USA	5 12
Włochy	2 11
Portugalia	2 01
Białoruś	1 21
Kanada	1 11
W. Brytania	1 10
Etiopia	1 10
Bahama	1 10
Rosja	1 04

Polka z jednym brązowym medalem i dziesiątym miejscem.

Z boisk piłkarskich W śróde odbyły się pierwsze mecze rundy wstępnej turnieju piłkarskiego Ligi Mistrzów. Warszawa "Legia" podejmowała IFK Goeteborg i wygrała — 1:0. Bramkę w 47 min. z rzutu karnego strzelił J. Podbrożny.

A oto pozostałe wyniki: Dynamo Kijów — Aalborg — 1:0, SV Salzburg

WILEŃSKIE PAŃSTWOWE CENTRUM SZKOLENIA ZAWODOWEGO "NAUJININKAI"
organizuje 8-dniowe kursy szwaczek-kroczędzy. Po ukończeniu ich przyznawana jest kategoria. Początek zajęć 4 września 1995 r.
Zwracać się:
Vilnius, Tyzenhauzų (dawna Kovo 8) 17, tel. 69-54-82 i 69-53-28.

FIRMA SPRZEDAJE
niedrogo cement okmiański wysokiej jakości w workach PC-400 i PC-500 oraz papę RKP-350 i zbrojoną RKK-400.
Vilnius, Tel. 42-46-31, 41-96-94.

UWAGA, NOWOŻEŃCY!
Proponujemy usługi muzykantów, foto-video, samochody.
Tel.: 69-44-13, 48-55-73.

SPRZEDAM
Używane polskie konne — koparki ziemniaków, kosiarzki, grabie.
Z dostawą.
Trakal, (B-238) tel. 5-25-69 od godz. 17.00.

Zawiadomienie
Wileńska Wspólnota Więźniów Płocicznych i Zesłańców rozpoczyna wydawanie nowych legitymacji członkowskich. Członkowi Polskiej Sekcji prosimy o zgłaszanie się do siedziby przy ul. A. Jakšto 9 p. 122 we wtorki i czwartki w godz. 16-18, z paszportem i jedną fotografią rozm. 3X4 cm. Informacja pod tel. 77-59-06.
Prezes R. GIECZEWSKI

SPRZEDAJE SIĘ
części do następujących samochodów:
ZIL, GAZ-52, GAZ-53, MAZ.
Zwracać się: Vilnius, Tyzenhauzų 17, tel. 69-54-91.

KALENDARIUM
• Piątek (11.VIII) jest 223 dniem 1995 r. Do końca roku 142 dni.
• Znak Zodiaku — Lew.
• Imieniny: Filomeny, Kлары, Lipy, Zuzanny.
• Wschód Słońca — 5,46, zachód — 21,03. Długość dnia 15 godz. 12 min.

DOGODA
Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje na 11 sierpnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr zachodni, umiarkowany, do silnego. Temperatura 18-20 stopni.
W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 7-12, w dzień — 18-23 stopnie.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukowie Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-48.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultura — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trzeckielski i azyrwicki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondent — 42-90-81.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.
Dyżurny redaktor
Jadwiga PODMOSTKO

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasny, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.